# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, piątek 14 lipca 1933 Nr. 158

# Dolar na huśtawce

## Czy Roosevelt opanuje sytuację gospodarczą w Ameryce?

**Londyn, 13. 7. (PAT).** Ostatnie zarządzenia Prezydenta Roosevelta co do utworzenia specjalnej narodowej rady odbudowy budzą w Londynie wielkie zainteresowanie. Od najbliższych posunięć Roosevelta zależeć będzie czy zdoła on opanować sytuację gospodarczą, która staje się coraz bardziej naprężona.

Wahania dolara przypominają prawdziwą huśtawkę. W poniedziałek dolar spadł tak dalece, że chwilami wynosząc 4,85 za funt, zrównany był prawie z dawnym parytetem. Wczoraj kurs dolara, coprawda, jak twierdzą w Londynie, na skutek interwencji oficjalnej, podniósł się tak dalece, że przy zamknięciu kursu w Nowym Jorku notowano 4,65³/₄ za funta.

W tych warunkach rynek wykazuje oczywiście wielką nerwowość, albowiem daje pole do nieobliczalnych spekulacyj.

Znany ekonomista angielski Layton pisze w „New Chronicle": „Trzy miesiące temu dolar wart był prawie 6 szylinngów, w poniedziałek spadł do wartości tylko 4 szyl, jest to więc spadek prawie o ⅓. Pomiędzy spadkiem dolara i funta jest poważna różnica: w Anglji czyniono wszystko co można, aby uchronić się przed wzrostem cen i drogą wyrównania budżetu przekonano świat, że funt szterling jest walutą pewną. W ten sposób zatrzymano wreszcie fluktuację funta. Ameryka zaś rozmyślnie propagowała spadek wartości dolara. Najważniejszem zagadnieniem jest kwestja, czy spadek dolara może ulec kontroli i być powstrzymany"

* * *

**Warszawa, 13. 7. (PAT).** Zwrot, jaki nastąpił onegdaj na rynku pieniężnym w notowaniach dolara nie był, jak się okazuje zjawiskiem chwilowem, gdyż dolar i wczoraj wykazał tendencję zwyżkową. Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy Jork notowano 6,3⁵, a przekaz telegraficzny 6,37, tj. wyżej od wczorajszego o 15,. względnie 14 groszy na dolarze. Na giełdzie w Zurychu kurs dewizy nowojorskiej podniósł się z 3.61 na 3,67 i pół. W Paryżu stosunkowo słabo, bo z 18,03 na 18.12. Giełda nowojorska zanotowała zniżkę wszystkich dewiz europejskich m. in. paryskiej z 5,58 i pół na 5,55, a szwajcarskiej z 27,60 na 27,20.

Funt szterl, który jeszcze onegdaj wykazał tendencję zniżkową, wczoraj zawrócił za dolarem i zaczął zwyżkować, chociaż w nieznacznym stopniu. Na giełdzie warszawskiej kurs dewizy angielskiej notowano 29,71 do 29,72, onegdaj 29,62, w Zurychu 17,13 i pół onegdaj 17.13, w Paryżu 85,00, onegdaj 84,87. Wzajemny stosunek funta do dolara uległ zmianie na korzyść tego statniego w Londynie notowano za 1 funt przy wpłatach na Nowy Jork 4,70³/₄, onegdaj 4,74, na Nowy Jork przy wpłatach na Londyn 4,71, onegdaj 4,73.

## Karol Radek na Pomorzu

W dniu wczorajszym bawił w Toruniu **naczelny redaktor moskiewskich „Izwiestij" p. Karol Radek** który — jak już donosiliśmy — od paru dni przebywa w Polsce. Do stolicy Pomorza przybył znakomity publicysta sowiecki w towarzystwie nacz. dyrektora Ajencji „Iskra", p. **Ściężyńskiego,** oraz warszawskiego korespondenta sowieckiej Ajencji telegr. „Tass" p. Kowalskiego i korespondenta „Gazety Polskiej" w Moskwie p. Otmara-Bersona. Jednodniowa bytność p. Radka w stolicy Pomorza zapoczątkowuje jego objazdową zapoznawczą podróż po ważniejszych ośrodkach polskich, której dalszemi etapami są Gdynia, Poznań Katowice i Kraków.

Jakkolwiek podróż p. Radka po Polsce posiada charakter wyłącznie turystyczny i najzupełniej prywatny, niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, iż pierwszym jej etapem — po bytności w Warszawie — jest właśnie **Pomorze,** którego zagadnienie jako problem o zasadniczem znaczeniu dla pokoju Europy, interesuje p. Radka ogromnie żywo. Zainteresowaniu temu dawał zresztą ostatnio niejednokrotnie wyraz w swych artykułach niedwuznacznie podkreślając „**bezpodstawność niemieckich uroszczeń i apetytów w kierunku t. zw. „korytarza" polskiego**".

W czasie swej bytności w Toruniu p. Radek, jako gość **nacz. redaktora „Dnia Pomorskiego", p. posła Birkenmayera,** zwiedził ciekawsze zabytki miasta, nie kryjąc swego zachwytu zarówno nad jego pięknością, jak nad rozmachem jego nowoczesnej rozbudowy w kierunku urbanistycznym. Stykając się z naszą dzielnicą wogóle poraz pierwszy, nie taił również swego poglądu, że jej **rdzenny i wyraźnie rodzimy charakter polski** stanowi jeden z najsilniejszych argumentów przeciw wszelkim tezom o rzekomych „prawach" niemieckich do niej.

W godzinach przedwieczornych p. Radek wraz z p. dyr. Ściężyńskim oraz obu towarzyszącymi im dziennikarzami wyjechał samochodem w **dalszą podróż do Gdyni,** dokąd przybył późnym wieczorem.

## Pretensje Niemiec do Sowietów

### w sprawie bloku wszechsłowiańskiego

**Paryż, 13. 7. (PAT).** „Le Matin" donosi jakoby rząd niemiecki postawił zarzut ambasadorowi sowieckiemu w Berlinie, iż ten nie zawiadomił we właściwym czasie rządu niemieckiego o zamiarze Moskwy podpisania konwencji w sprawie definicji napastnika. Ambasador sowiecki miał wyjaśnić, że konwencja dotyczy wyłącznie państw sąsiadujących z Sowietami i stanowi porozumienie o charakterze regjonalnym.

## Przed nowym paktem nieagresji Włoch z Sowietami

### Niezwykła „ruchliwość" Mussoliniego

**Paryż, 13. 7. (PAT).** „Matin" donosi z Rzymu, że **Mussolini wykazuje w ostatnich dniach dużą ruchliwość pod względem politycznym. Jak się zdaje, pakt o nieagresji z Sowietami będzie zawarty w najbliższym** czasie, czego zresztą nie ukrywa i rząd, wspominając o tym planie w komunikacie oficjalnym. W związku z temi możliwościami, tuteisze koła oficjalne przewidują **przyjazd Litwinowa do Rzymu.**

## Klucz konferencji rozbrojeniowej

### znajduje się w rękach Francji

**Paryż, 13. 7. (PAT).** Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej w Genewie minister **Henderson opuścił wczoraj Paryż, udając się do Rzymu.**

Konferencje, jakie minister Henderson odbył z premjerem Daladierem i ministrem Paul Boncourem ujawniły stanowisko Francji w kwestji dalszych losów konferencji genewskiej. Henderson uważa, że poglądy Francji, dotyczące zagadnienia kontroli są kluczem do całokształtu w kwestji rozbrojeniowej i bezpieczeństwa, dyskutowanych w Genewie.

## Eskadra hydroplanów gen. Balbo

### szybuje nad wodami Atlantyku

**Reykjavik, 13. 7. (PAT).** Eskadra włoska rozpoczęła o świcie przygotowania do odlotu.

**Reykjavik, 13. 7. (PAT).** O godz. 5 rano eskadra hydroplanów włoskich odleciała w kierunku Labradoru.

**Nowy Jork, 13. 7. (PAT).** Hydroplany włoskie widziane były o godz. 13,15 według czasu Grenwich pod 67 stopniem 2 min. szerokości i 6 stopniem 5 min. długości. Hydroplany przeleciały więc większą część najniebezpieczniejszej strefy i **znajdowały się wówczas o 250 mil na południe od Grenlandii i o 500 mil od Catrwright.**

## Przyznanie się do polskości — zdrada stanu!

**Wrocław, 12. 7 (PAT).** W związku z aresztowaniem studenta medycyny polaka Jana Kurpierza za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowo-socjalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich, zaznaczyć należy, że koledzy, pragnący aresztowanego odwiedzić, nie zostali do niego dopuszczeni. — Komisarz policji oświadczył studentom, że „przyznanie się do przynależności do mniejszości polskiej jest równoznaczne ze zdradą stanu. Kurpierz znajduje się w ścisłem odosobnieniu.

## Reorganizacja policji wiejskiej na terenie WM Gdańska

Senat wydał rozporządzenie, mające na celu reorganizację policji wiejskiej na terenie Wolnego Miasta w kierunku ściślejszego związania organów policyjnych z senatem narodowo socjalistycznym.

## Mattern podejmuje swój lot dookoła świata

(o) **Ryga, 13. 7.** (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, **że lotnik amerykański Mattern ma dziś wystartować na sowieckim hydroplanie do Nome na Alasce.** W Nome Mttern rozpocznie nowy etap swego lotu już na zmienionym aparacie. Samolot Matterna, który uległ katastrofie w pobliżu cieśniny Beringa, zostanie przewieziony najpierw do Władywostoku, a następnie do New Jorku.

## Pakt czterech podpisany będzie w końcu lipca

**Paryż, 13. 7. (PAT).** W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, iż **podpisanie paktu czterech nie nastąpi wcześniej, niż pod koniec bieżącego miesiąca.** Rząd francuski pragnie jakoby załatwić przed podpisaniem paktu szereg kwestyj spornych między Paryżem i Rzymem.

## Nowa era w stosunkach polsko-gdańskich

### Prasa niemiecka o rokowaniach

**Berlin, 13. 7. (PAT).** Donosząc o **rozpoczęciu rokowań polsko-gdańskich, „Vossische Ztg."** pisze: „Dotychczasowy przebieg negocjacyj wykazuje po obu stronach dobrą wolę i pragnienie osiągnięcia zadowalającego rozwiązania spornych problemów. Punkty zawarte w programie rokowań przedstawiają **dla Wolnego Miasta niezwykłą doniosłość.** Jeśli istotnie uda się dojść do porozumienia, będzie to równoznaczne **z rozpoczęciem nowej ery w stosunkach polsko-gdańskich.**

## Narodowo-socjalistyczna parada lotnicza w Sopotach

Wczoraj popołudniu wylądował w Sopotach znany lotnik niemiecki von Gronau na swoim aparacie Dornier Wal, w którym odbył lot do Ameryki wraz z trzema innymi wodnopłatowcami niemieckimi. Na spotkanie na wybrzeżu ustawiona była sztafeta ochronna narodowych socjalistów z orkiestrą, która odegrała niemiecki hymn narodowy.

## Nie lubią swastyki

**Madryt, 13. 7. (PAT).** Do Melilli (Maroko hiszpańskie) przybył parowiec niemiecki „Porto" pod flagą hitlerowską. Robotnicy portowi odmówili wyładowania okrętu, a następnie wtargnęli na pokład i usiłowali zerwać flagę. Po przybyciu policji i usunięciu flagi ze swastyką, wyładowanie okrętu odbyło się normalnie.

**Berlin, 13. 7. (PAT).** Z Rostocku (Mecklemburg-Schwering) donoszą, że parowiec „Charlotte Schroeder" podczas przebywania kanału brukselskiego został z 6 mostów obrzucony gradem kamieni. Zebrane tłumy wznosiły przytem okrzyki wrogie przeciwko flagom niemieckim z swastyką oraz przeciwko kanclerzowi Hitlerowi. Parowiec został nieznacznie uszkodzony.

## Dzień taki nigdy nie nadejdzie!

**Essen, 13. 7. (PAT).** Do Essen przybyła większa wycieczka z Prus Wschodnich, którą demonstracyjnie przyjmowano. Wygłoszono szereg przemówień, podkreślając łączność Prus Wschodnich z Niemcami. Dortmundski „General Anzeiger" zaznacza przy tej okazji, że „przyjdzie kiedyś dzień, kiedy wycieczki z Prus Wschodnich nie będą musiały przejeżdżać przez „korytarz".

# Podpora państwa i społeczeństwa

## Po zjeździe Związku Strzeleckiego

Doroczne walne zjazdy Związku Strzeleckiego są żywym bilansem dorobku organizacyjnego Związku, który z roku na rok wzrasta liczebnie, rozwijając coraz szerszą działalność. Patrząc na rzeczywiste fakty dorobku strzeleckiego nie można nie przyznać dziś Związkowi naczelnej roli w życiu społecznem Polski. Prowadząc obok prac ściśle wojskowych i sportowych ,szeroką akcję ideową wychowania obywatelskiego, rozwijając działalność kulturalno-oświatową, przysposobienia rolniczego, pracy kobiet nie posiada dziś Związek Strzelecki **równej sobie organizacji nietylko w Polsce lecz nawet zagranicą.**

Tegoroczny, a dziesiąty z rzędu w odrodzonej Polsce, zjazd delegatów Związku jaki odbył się ubiegłej niedzieli w Poznaniu, stwierdził najdobitniej, że Związek w roku 25-lecia swego istnienia doszedł do **stanu mocnej konsolidacji wewnętrznej** i zyskał olbrzymi zakres działania.

Wysoki stopień zaufania władz państwowych do Związku znalazł wyraz w przekształceniu Związku z organizacji społecznej na organizację półpaństwową, mającą najwięcej danych do objęcia w przyszłości całokształtu akcji P. W. i W. F. w kraju. Dziś już Związek współpracuje formalnie i faktycznie na wszystkich szczeblach kierowniczych z Państwowym Urzędem W. F. i P. W.

Ubiegły rok dał możność skrystalizowania i ostatecznego ustalenia metod wychowawczych Związku, ustalenia sposobów pracy organizacyjnej przez oparcie jej o szereg regulaminów i instrukcyj. W roku tym zyskał również Związek nowe tereny ekspansji organizacyjnej, rozszerzając swe szeregi na **rezerwistów, młodzież akademicką** (w każdem mieście akademickiem powstały doskonale rozwijające się oddziały akademickie) i na młodzież poniżej 16 lat t. zw. „orlęta strzeleckie".

Dziś Związek nie potrzebuje przeprowadzać jakiejkolwiek akcji werbunkowej; do szeregów strzeleckich garnie się młodzież sama, o czem świadczy wzrost oddziałów strzeleckich do ilości blisko 8.000. W ubiegłym roku przyrost ilościowy członków Związku wahał się w granicach od **10 do 60%**, a w porównaniu z rokiem 1929 wzrósł o 192%. Jest rzeczą szczególnie charakterystyczną, że najsilniejszy przyrost wykazują w ostatnich latach **Wielkopolska i Pomorze.** Że tak jest, najlepiej to można było stwierdzić w czasie koncentracji oddziałów strzeleckich z okręgu poznańskiego w dniu walnego zjazdu, gdzie przed przedstawicielami władz w ciągu jednej godziny i 15-tu minut przedefilowało **14.000 uzbrojonych strzelców.**

Zdrowy i normalny wzrost Związku spowodował w następstwie konieczność szkolenia licznych kadr oficerskich i instruktorskich. Toteż w ubiegłym roku sprawozdawczym uruchomiono specjalny obóz oficerski w Spale, który ukończyło 120 uczestników. Jednocześnie około 5000 strzelców ukończyło instruktorskie kursy P. W. Równolegle przeszkolono około 3000 oddziałowych i powiatowych referentów oświatowych i wychowania obywatelskiego.

W dążeniu do wytworzenia ze strzelca **wzorowego** obywatela, świecącego przykładem nietylko w życiu społecznem, lecz także w swej codziennej pracy zawodowej, Związek Strzelecki w swych ośrodkach organizacyjnych **rozwija przysposobienie zawodowe.** Dotychczas ograniczyło się ono do przysposobienia rolniczego ze względu na znaczną większość w szeregach Związku rolników. Zainicjowane w Związku przed trzema laty przysposobienie rolnicze doskonale się rozwija. W bieżącym roku Związek Strzelecki zgłosił **2300 zespołów**, liczących ponad **20.000 strzelców**, do konkursów rolnych i zajął przodujące miejsce w tej dziedzinie pracy, wyprzedzając inne organizacje młodzieży wiejskiej.

Ponad 7000 bibljotek z liczbą 150.000 tomów, 493 strzeleckie zespoły teatralne, 550 chórów, 300 orkiestr, tysiące zorganizowanych obchodów i przedstawień amatorskich najlepiej mogą świadczyć o skali i intensywności pracy wychowania obywatelskiego w Związku Strzeleckim, polegającej jednocześnie na szerzeniu wśród strzelców zrozumienia obowiązku **bezinteresownej pracy społecznej dla dobra najbliższej swej gromady, wsi czy gminy.** O zrozumieniu przez strzelców tego obowiązku świadczyć mogą kilometry wybudowanych szos, tysiące wysadzonych wzdłuż dróg publicznych drzewek owocowych, zręby wznoszonych rękoma strzelców domów ludowych, strzelnic, boisk i t. p. Przejawem tego są wreszcie zorganizowane w bieżącym roku **ochotnicze obozy pracy**, grupujące młodzież bezrobotną w wieku przedpoborowym, a wykonywujące pracę o charakterze użyteczności publicznej i społecznej.

Jako stały orędownik hasła powszechności sportu, i w tej dziedzinie Związek zajmuje bezkonkurencyjne miejsce, wykazując się największą po wojsku, ilością zdobytych odznak P. O. S. i odznak strzeleckich, których był faktycznym inicjatorem. Wszystkie dziedziny sportów od **szybownictwa, aż do sportów wodnych** od narciarstwa do sportów motorowych, od gier sportowych, do marszów, znajdują szerokie zastosowanie i pełne prawo obywatelstwa w Związku Strzeleckim.

Zjazd poznański stał się wymownym przykładem rozwoju organizacyjnego Związku Strzeleckiego, długiemi kolumnami cyfr **sprawozdawczych** potwierdzając wytężoną pracę Związku w kierunku tworzenia **społecznej obrony państwa i w dążeniu do obywatelskiego wychowania jaknajszerszych rzesz społeczeństwa.** Głębokie a realne uzasadnienie mają słowa wypowiedziane na zjeździe przez komendanta Z. S. ppłk. dypl. Rusina:

> „Doszliśmy do stanu rozwoju, w którym **stanowimy silną, pewną i w stu procentach dyspozycyjną podporę państwa".**

I na tem stanowisku Związek Strzelecki trwa i wytrwa, mimo wszystko naprzekór wszystkim i wszystkiemu, co dąży, aby go osłabić w rozwoju. Wiadomo bowiem, że po dziś dzień o zwarte szeregi strzeleckie rozbija się bezsilna nienawiść tych, którzy nie przebierają w środkach, którzy fałszem, insynuacją i potwarzą starają się zaciemnić czy przytłumić realną pracę Związku Strzeleckiego.

I w czasie zjazdu w Poznaniu te przeróżne podłostki, pielęgnowane po kątach „narodowych", w ciemnych zaułkach spiskujących młodych czy starych „narodowców" wypełzły na światło dzienne. Coś więcej niż bezmyślność, coś więcej niż zła wola objawiło się w rozrzuconych ulotkach, fabrykowanych tak często w znanym aż zbyt dobrze stylu „narodowym". Te ulotki, zaopatrzone w wykrzykniki „niech żyje rząd narodowy", na tym samym „poziomie" były utrzymane, co **trzy petardy, rzucone** w czasie mowy pos. Paschalskiego, na tym samym poziomie, co **napad opryszków** na trzech strzelców, których pobito do krwi.

Na tych typowych przykładach bezsilnej nienawiści, żakowskich psot i „endeckiej" kultury, oprawionej w ramki „narodowe" we całej pełni jaśnieją te **wartości społeczne i obywatelskie**, które wprowadza w życie Związek Strzelecki, świadom swej mocy i świadom tego, że nie wolno mu **zniżać się nigdy do poziomu** takiej „walki", lecz stale dąży, aby sztandar idei **strzeleckiej nieść wysoko, szlachetnie, rzetelnie po obywatelsku.**

Oto są drogi, po których niezmordowanie, zahartowanie w twórczym wysiłku kroczą tysięczne karne szeregi strzeleckie. **Oto są drogi i praca,** jakie przemierza i jaką spełnia świadoma swych zadań i praw **myśl państwowa** wszędzie na każdym odcinku działania i na każdej placówce.

# Gdańska wymiana listów

## Podziękowanie Senatu gdańskiego za przyjęcie w Warszawie

W związku z wizytą Senatu W. M. Gdańska w Warszawie, prezydent dr. Rauschning skierował do Komisarza R. P. w Gdańsku dr. Papee następujące pismo z datą 5 bm.

Panie Ministrze! Po złożeniu naszej wizyty Rządowi Polskiemu w Warszawie czujemy się w obowiązku wyrazić Panu, Panie Ministrze nasze podziękowanie za nadzwyczaj uprzejme i serdeczne przyjęcia, zgotowane nam w Warszawie ze strony wszystkich zainteresowanych czynników oficjalnych. W pierwszym rzędzie zaś Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Panu Ministrowi Skarbu, jako zastępcy pana Prezesa Rady Ministrów, Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych oraz Prezydentowi m. Warszawy. Następnie nie chcemy pominąć wyrażenia naszego uprzejmego podziękowania tak że i panu, szanowny panie Ministrze, jak również i wszystkim urzędnikom Rzeczypospolitej, zwłaszcza pp.: **Łubieńskiemu,** radcy legacyjnemu Werchałowskiemu oraz Tarnowskiemu za trud, poniesiony w związku z przeprowadzeniem wizyty Senatu gdańskiego. **Dane nam było przeżyć dzień pełen silnych wrażeń w gościnnej stolicy pańskiego kraju** i dziś dajemy ponownie wyraz nadziei, że wizyta ta **zainauguruje nowy okres w stosunkach pomiędzy Polską a Gdańskiem. Raczy Pan przyjąć Panie Ministrze wyrazy mego wysokiego poważania.**

(—) **dr. Rauschning.**

Pan minister Papee na powyższy list odpowiedział w dn. 7 bm. jak następuje:

„Potwierdzając odbiór listu z dn. 5 lipca rb. pospieszam podziękować Senatowi za uprzejme słowa skierowane pod moim adresem w związku z wizytą przedstawicieli Senatu w Warszawie, jako też zapewnić, że nie omieszkam przesłać podziękowania Senatu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, członkom Rządu i przedstawicielom stolicy. Miło mi było, Panie Prezydencie znaleść w liście Senatu zapewnienie że jego przedstawiciele **dobrze się czuli w stolicy mojej ojczyzny.** Łączę się z Senatem W. Miasta w nadziei, że pobyt jego przedstawicieli w Polsce zainicjował nowy okres w stosunkach pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a W. M. Gdańskiem. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie **wyrazy** mego wysokiego szacunku i poważania. **(—) Papee,** komisarz generalny R. P.

# Magistrala Śląsk — Gdynia

## Plan dalszej eksploatacji nowej linji

Na posiedzeniu rady i komitetu dyrekcyjnego Kolejowego Towarzystwa Polsko - Francuskiego, omawiano między innemi techniczne sprawy eksploatacji nowowybudowanej linji kolejowej. Rada omówiła projekty umów, dotyczących wynajmu taboru kolejowego, potrzebnego do obsługi linji, umowę o używanie wspólnych dworców, sprawę personelu i kilka podobnych umów gospodarczych.

Jak wiadomo obecnie nową linję eksploatują **polskie koleje**, a odcinek nowej linji należy do kompetencji **gdańskiej dyrekcji kolejowej.** Eksploatacja ta jest tymczasową i trwać ma do końca bieeżącego roku, przyczem Towarzystwo Kolejowe Francusko - Polskie zobowiązało się dostarczyć środki na **potrzebny tabor i urządzenia techniczne nowej linji.** Sprawy ostatecznego objęcia linji przez Towarzystwo nie omawiano. Jak wiadomo Towarzystwo uzyskało koncesję na eksploatację nowej linji na przeciąg 45 lat.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wyjechał z Warszawy b. ambasador Francji w Berlinie, prezes Rady Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego p. Charles Laurent. Wraz z nim wyjechali do Paryża przedstawiciele strony francuskiej: p. Koehl oraz delegaci koncernu Schneider Greuzot.

# Tragiczna ofiara polityki

## Echa samobójstwa Skrypnika

Wybitny członek rządu sowieckiego, wiceprzewodniczący Rady komisarzy ludowych ZSSR Skrypnik — jak już donosiliśmy — popełnił samobójstwo. Przyczyny samobójstwa mają charakter polityczny.

Skrypnik stał się ofiarą **walki społecznej i nacjonalnej, jaka prowadzona jest na Ukrainie.** Przeważną część swej działalności politycznej Skrypnik wykonywał w rejonie sowieckiej **ukraińskiej republiki, gdzie był przez pewien czas komisarzem oświaty ludowej**, a potem przewodniczącym państwowej komisji planowej. Skrypnik **obwiniany był z dwu stron** a mianowicie **przez ukraińców**, którzy twierdzili, że podczas urzędowania w charakterze komisarza oświaty przyczyniał się do „rusyfikacji Ukrainy" i przez komunistów, którzy znów zarzucali mu, że nie **poświęcał należytej** uwagi sabotażom w gospodarstwie rolnem, jak również szpiegostwu prowadzonemu z rozkazu któregoś z państw obcych". Skrypnik nie mógł wytrzymać takiej nagonki z dwu stron i dlatego uciekł się do **samobójstwa.**

Jeszcze niedawno działalność jego na Ukrainie była przedmiotem **ostrej krytyki w plenum charkowskiego komitetu okręgowego** — gdzie rewizor wysłany z Moskwy, najbliższy współpracownik Stalina, Postyszew wygłosił mowę, w której szczegółowo mówił o robocie sabotażystów na Ukrainie. Postyszew zwłaszcza podkreślił, że jego zdaniem, **sabotażyści ukrywają się za plecyma Skrypnika** i że Skrypnik popełnił cały szereg błędów. „Musimy Skrypnikowi — mówił Postyszew — cośkolwiek pomóc". W kilka dni potem **Skrypnik pomógł sobie sam — popełnił samobójstwo**.

# Prezes BBWR Walery Sławek w Gdyni

Na wywczasy letnie do Gdyni przybył prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem płk. *Walery Sławek.* Płk. Sławek zamieszkał w hotelu „Polska Riwiera".

# Budownictwo i parcelacja

Mimo wakacyj w sferach rządowych **toczą** się bardzo ożywione rozmowy na temat polityki gospodarczej rządu. Chodzi o wykonanie tych wszystkich punktów programowych, które mają ożywić wewnętrzne życie gospodarcze kraju. Do nich należą kwestja ruchu budowlanego i kwestja oddłużenia w rolnictwie **wraz z rozwinięciem ruchu parcelacyjnego.**

Jeśli chodzi o zagadnienia budowlane, obecne obrady dotyczą **kontroli cen materjałów budowlanych**, a dalej wydania rozporządzenia, dotyczącego obniżenia taryfy **kolejowej na cegłe.** Chodzi tutaj o **umożliwienie** miejscowościom podmiejskim korzystania **z taniego materjału budowlanego.**

Również ma być **wszczęta akcja** celem jaknajszerszego **przeprowadzenia oddłużenia w rolnictwie** i **ożywienia ruchu parcelacyjnego.**

## Depesza ze statku „Polonja"

Linja Gdynia—Ameryka otrzymała następującą depeszę ze statku „Polonia", który przebywa obecnie z wycieczką na fjordach Norwegji:

— „Jedziemy w pełnym słońcu oczarowani prześlicznemi widokami fjordów, używając stale cudnych kąpieli w basenie na statku i morzu fjordów. W podniosłym nastroju ducha zasyłamy wszystkim naszym bliskim znajomym najserdeczniejsze pozdrowienia, radząc wszystkim odpoczywać na morzu pod swoją własną polską banderą".

# W obronie krajowej produkcji

## Trzeba usunąć zbędne pozycje importu

**Niewysokie** liczby naszego importu, wynoszącego około 65 milj. zł miesięcznie, zdawa łyby się wskazywać, że w tej dziedzinie nic już nie możemy uczynić dla poprawienia bilansu handlowego wynosiło około 210 milj. złotych, to w roku bieżącym według dotychczasowych danych uda nam się osiągnąć w najlepszym ra zie połowę tej sumy. Na okoliczność tę musi my zwrócić baczną uwagę, ponieważ nasze zo bowiązania płatnicze na rok 1933—34 wyno szą 285 milj. złotych, a płatności te w myśl oświadczenia polskiej delegacji na konferencję światową w Londynie zamierzamy w pełni re spektować. Odpowiednie zaś sumy na pokry cie wspomnianych zobowiązań możemy uzy skać tylko w drodze nadwyżek lub wywozu kapitału. Dlatego też musimy zdobyć się na maksymum energji, aby bądź zmniejszyć i usunąć zbędne pozycje importu, bądź zwięk szyć lub wynaleźć nowe pozycje eksportu.

Fakty świadczą, że w łonie naszego impor tu poważny wzrost wykazują pozycje rzeczy wiście całkiem zbędnego przywozu. Znamien nym przykładem pod tym względem jest spra wa przywozu dwóch zagranicznych surowców włókienniczych, pochodzenia egzotycznego, a mianowicie manilli i sisalu. Surowce te uży wane są tylko do wyrobu produktów powroź niczych, ale w olbrzymiej większości wypad ków mogą być zastąpione przez surowiec kra jowy, a mianowicie przez konopie. Jedynie w całkiem wyjątkowych wypadkach są nie zbędne ze względu na wielką długość włókien. Tymczasem napotykamy na zadziwiające zja wisko. Otóż, choć przywóz manili i sisalu skontyngentowany został od początku rb., to w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. przywóz tych surowców wyniósł aż 4,283 q., podczas, gdy w analogicznym okresie r. ub. wynosił zaledwie 3.225 q, wzrósł więc o przeszło 1000 q. —

Niewątpliwie zastąpienie szeregu artykułów przywożonych z Niemiec, artykułami z innych krajów jest zadaniem trudnem. Łatwiej nato miast wyzbyć się niemieckiego pośrednictwa to warowego, szczególnie tam, gdzie pośrednictwo to wprowadza do Polski towar, którego przy wóz jest zbędny. Dodać należy, że nieuzasa dniony przywóz manili i sisalu wywołał zupeł ny nieomal zanik popytu na surowiec konop ny i kolosalny spadek jego cen. Odbije się to na interesach naszego rolnictwa, które ograni cza coraz więcej uprawę konopi stanowiących do niedawna podstawowy artykuł gospodarstw w niektórych okolicah kraju.

Konieczne jest przeto, by z jednej strony zainteresowane koła wytwórców zdały sobie sprawę z tego, iż w grę wchodzą tu interesy o zbyt wielkiej doniosłości gospodarczej, by moż na je było poświęcać dla drobnych, iluzorycz nych interesów indywidualnych.

Nie należy zapominać, że okres obecny jest okresem bezwzględnej walki wszystkich krajów na dcinku gospodarczym i że nie moż na sobie pozwalać na zbędny przywóz.




## Na elektryfikację węzła kolejowego

Niebawem odbędzie się konferencja między przedstawicielami ministerstwa skarbu i mini sterstwa komunikacji, a przedstawicielam grupy angielskiej, która udzieliła pożyczki na zelektry fikowanie warszawskiego węzła kolejowego, — której tematem będzie ustalenie programu do konywanych robót.

## Pod znakiem swastyki!

„SABOTAŻ REWOLUCJI NARODOWEJ"

W całej prasie niemieckiej ogłoszony został na naczelnych miejscach *okólnik ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy dr. Fricka* do namiestni ków oraz rządów wszystkich krajów związko wych, w którym wysunięto tezę kanclerza Hitlera, iż *okres przewrotu rewolucyjnego w Niemczech się zakończył*. Partja narodowo-socjali styczna — oświadcza Frick — jest jedyną re prezentacją władzy państwowej. Zwycięska re wolucja przechodzi w drugie stadjum rozwoju ewolucyjnego, t. j. *normalnej odbudowy w ra mach ustawowych*. Wszystkie oświadczenia o kontynuowaniu procesu rewolucyjnego wzglę nie o drugiej rewolucji zagrażają poważnie te mu zadaniu. Wystąpienia polityczne okólnik nazywa *sabotażowaniem rewolucji narodowej, zagrażającem dziełu odbudowy gospodarczej przez wzbudzenie niepokoju*.

NIEMIECKI L. O. P. P.

Cała prasa niemiecka na widocznem miejs cu ogłasza *odezwę, wzywającą ludność do maso wego wstępowania do niemieckiej ligi obrony powietrznej*. Odezwa powołuje się na ogłoszo ną w swoim czasie przez prasę niemiecką wia domość o pojawieniu się *obcych samolotów* na terytorjum Rzeszy.

SKONFISKOWANA MOTORÓWKA EINSTEINA

W miejscowości Caputh koło Poczdamu *policja obłożyła sekwestrem wielką wyścigową łódź motorową, będącą własnością prof. Einsteina*. Według „Voelkischer Beobachter", Einstein miał zamiar przemycić łódź zagranicę.

HYDROPLANY „NA WSCHODZIE"

Ze Szczecina wystartowała eskadra wodnopłatowców niemieckiej szkoły lotników komunikacyjnych, w celu odbycia nad terenem Marchji wschodniej lotu ćwiczebno-propagandowego.

CZERWONY MORD

Z Królewca donoszą, że wypuszczony ostatnio z więzienia *komunista Lange zastrzelił z fuzji myśliwskiej* członka oddziału szturmowego. Sprawce zabójstwa aresztowano.



## Przed zjazdem lekarzy słowiańskich

### Na zjazd poznański zgłoszono już 1.800 wykładów

Pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Poznaniu w dniach od 11 do 15 września rb. XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Pol skich oraz IV Zjazd Lekarzy Słowiańskich.

Zjazd Lekarzy Słowiańskich odbędzie się dnia 11 września, poczem połączy się w dniu następnym ze Zjazdem Lekarzy i Przy rodników, który rozpocznie się w dniu 12. 9. uroczystem nabożeństwem w kościele Farnym, odprawionem przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Hlonda, Prymasa Polski.

W czasie Zjazdów otwarta będzie wy stawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna".

Dotychczas zgłoszono ponad 1.800 **wykładów**, odczytów i referatów. Między inne mi wśród wykładów na posiedzeniach plenarnych, na które będzie miała wstęp i szersza publiczność, wymienić należy wykłady Profesorów: Dr. Białobrzeskiego p. t. „Idee podstawowe nowej fizyki", Dr. Groera — „Psychologja wychowania", Dr. Hirszfelda — „Zagadnienie współżycia drobnoustrojów i człowieka", Dr. Roupperta — „O obronie przyciwgazowej", Dr. Szafera „Ochrona przyrody a higiena społeczna" (z przezroczami), Dr. Weigla — „O durze plamistym" i szereg innych. Ponadto liczne wykłady i odczyty zostaną wygłoszone przez czołowych **przedstawicieli nauki bułgarskiej, czechosłowackiej i jugosłowiańskiej.**

Potraktowana szeroko wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" obejmie niezmiernie ciekawe eksponaty odźwierciadlające całokształt naszego dorobku naukowego i przemysłowego w dziedzinach po wyższych. Uwzględniona zostanie również bibljografja, dotycząca wszystkich działów naukowych, medycyny i przyrodoznawstwa.

Każdy, komu droga jest nauka polska i bliskie są hasła braterstwa Słowian, winien obecność swoją na Zjazdach uważać za na kaz bezwzględny. Należy tu podkreślić, że udział gości z krajów słowiańskich zapowia da się nadzwyczaj licznie.



# Czy Hitler zmieni program?

## Przed i po zawarciu konkordatu

Konkordat Rzeszy z Watykanem został już parafowany a podobno za 10 dni ma być pod pisany.

Nie znane są jeszcze poszczególne jego pun kty, nie znana opinja sfer kościelnych, które w „Osservatore Romano" piętnowały nieustra szenie „bolszewizm narodowy" Hitlera, to też z wielką ostrożnością należy przyjmować wszystkie nieoficjalne i niesprawdzone jeszcze pogłoski.

Wedle informacyj zebranych przez „Temps" ogólne linje wytyczne konkordatu mają być rzekomo następujące:

Księża niemieccy i organizacje katolickie nie będą się zupełnie mieszać do polityki. Nauka religji katolickiej będzie obowiązkowa w tych miejscowościach, gdzie katolicy znajdują się w większości. Prawo małżeńskie będzie zre formowane w tym duchu, że po ślubie cywil nym będzie musiał, następować obowiązkowo ślub kościelny. Biskupi będą mianowani bez pośrednio przez stolicę Apostolską, która bę dzie o tem jedynie zawiadamiała kurtuazyjnie rząd niemiecki, religja katolicka będzie uzna na za religję państwową obok wyznania prote stanckiego.

Konkordat odnosi się do całej Rzeszy i tem samem znosi poniekąd poszczególne istniejące dotąd konkordaty z Bawarją, Badenją i Wir tembergją. Konkordat wzorowany jest podo bno na pakcie Lateraneńskim zwłaszcza w dziedzinie zapewnienia pełnej swobody działal ności Akcji katolickiej. Hitler, jak wiadomo, natychmiast po parafowaniu konkordatu znióśł zarządzenia skierowane przeciw prasie katolic kiej, poszczególnym organizacjom i duchowieństwu.

Jeżeli Hitler zawiera dziś konkordat z Rzy mem, to należy z tego wnioskować, że odstą pił od swego dotychczasowego programu. Dał temu zresztą wyraz w ostatniej swej mowie do „Statthalterów", gdy oświadczył, jak to pisa liśmy, że „rewolucja nie może trwać wiecznie".

Ciekawe światło na stosunek Hitlera do Wa tykanu rzuca niewątpliwie poniższe oświadcze nie W. Reventlow'a w „Reichswart" „Hitler nie może zawrzeć zgody z Rzymem inaczej jak pod warunkiem odstąpienia od swego pro gramu. Pokój z Rzymem oznacza zerwanie absolutne, zasadnicze i bezwzględne z ideologją nacjonalnego socjalistyczną".

Trzeba pamiętać i dziś o „wyznaniu wiary" „Voelkischer Beobachter'a". „Odmawia my prawa do istnienia jakiejkolwiek doktrynie, która chce przeciwstawić swą powszechność dyscyplinie nacjonalnej i moralności rasy"...

A więc? Jakże dziś będzie?

# Niemcy zabiegają o przymierze

## Japońska wizyta w Berlinie

Od kilku tygodni bawią w Berlinie wyżsi dostojnicy japońscy ze sfer dyplomatycznych i wojskowych, k órzy prowadzą ożywione pertraktacje z kierownictwem partji narodowo-socjalistycznej. Jak twierdzi „Daily Herald" pertraktacje tych osnową ma być zawarcie przymierza między Niemcami a Japonją.

Japonja jest w tej chwili bardzo popularna w Berlinie, gdzie dużo sympatji zjednało jej w sferach rządzących wystąpienie jej z łona Ligi Narodów. W kroku tym o raz w uwolnieniu się Japonji od ograniczeń i więzów formalnych wynikających z przynależności do Ligi Narodów widzą sfe ry rządzące w Niemczech możliwości pozyskania poparcia Japonji dla swoich planów wschodnich.

Wedle pewnych pogłosek Japonja or ganizuje blok azjatycki ,do którego miałyby wejść Chiny, Mandżurja i Japonja.

Wobec tych planów i zamiarów Japonii na Dalekim Wschodzie, przymierze z Niem cami mogłoby uchodzić za reasekurację na froncie europejskim nietylko przeciw Rosji.

Prasa sowiecka zajmuje się i interesuje żywo rozmowami japońsko-niemieckiemi, przypisując im duże znaczenie. Podkreśla ona przytem niezwykle uroczysty charakter, jaki nadał rząd berliński przyjęciu delegatów japońskich oraz serdeczności, z ja ką prasa niemiecka powitała Japończyków poświęcając ich wizycie długie szpalty.

Rola Niemiec w nowem ewentualnem przymierzu byłaby zatem mniej ważną i do niosłą od roli Japonji. Nie znajdując poważniejszych sojuszników w Europie, próbują Niemcy oprzeć się na dalekiej Japonii.

# 700-lecie miasta Chełmna

## Drugi jubilat pomorski na dziewięciu pagórkach

Już w roku ubiegłym miasto Chełmno, perła miast pomorskich, mogło obchodzić swój jubileusz 700-lecia istnienia i to jako miasta, położonego na obecnem miejscu, pobudowanego (jak Rzym na 7 górach) na wierzchołkach **9 pagórków nadwiślańskich**, czyli „chełmach". Stąd nazwa „Chełmno" a z łacińskiego „culmen", czyli hełm, z czego z kolei powstało niemieckie „Culm". O warownej kastelanji Chełmnie, położonej na miejscu dzisiejszego Starogrodu (gdzie Krzyżacy pobudowali później swój zamek



*Ratusz Chełmiński*

warowny, chroniący jako najpewniejsza twierdza krzyżacka bezcenny skarb, relikwię, głowę św. Barbary), wspominają stare dokumenty i wzmianki historyczne, z których wynika, że wogóle Chełmno jest jednem z najstarszych siedlisk ludzkich na Pomorzu, liczące conajmniej 1200 lat istnienia. Jeżeli w roku bieżącym święci się jubileusz Chełmna, jest to raczej **700-lecie „prawa chełmińskiego"**, t. zw. „Culmer Handfeste", postanowionego w 1233 r., a nadawanego następnie dalszym grodom pomorskim dla przeciwstawienia „prawu magdeburskiemu".

Jak ważnym ośrodkiem było Chełmno tak za czasów krzyżackich, kiedy aż do 1309 r., przed osiedleniem się Zakonu Krzyżackiego w Malborgu, było główną siedzibą Krzyżaków, jak i za czasów polskich jako stolica wojewódzka, świadczą o tem liczne, pochodzące od jego nazwy przymiotniki jak to: „prawo chełmińskie — morga chełmińska, — łokiec chełmiński, — miara chełmińska, — Ziemia Chełmińska, — Województwo Chełmińskie", (prócz niego istniało województwo malborskie z Malborgiem i pomorskie z Gdańskiem), Chełmińska, — Biskupstwo Chełmińskie, — Akademja Chełmińska...

To też, aby uczcić tak czcigodne, władne i możne, a zasługujące ze wszechmiar na pietyzm, uwielbianie i wdzięczność miasto — jubilata, urządzono w Chełmnie piękne uroczystości, zapoczątkowane ub. soboty, dn. 8 bm.

### JUBILEUSZOWE UROCZYSTOŚCI.

Miasto przybrało odświętne szaty: mnóstwo chorągwi powiewało z gmachów urzędowych i prywatnych patrjotycznego grodu. W blaskach słońca błyszczało Chełmno, owa drogocenna perła w diademie miast pomorskich, z mnóstwem swych bram **triumfalnych, girland i wieńców, transparentów i napisów.** Przesuwały się rzesze mieszkańców miasta, powiatu i przybyłych z dalszych **zakątków Pomorza,** a między nimi niby jak czerwone kwiaty makowe snuły się liczne amarantowe mundury sokole.

Tryskały fontanny w migotliwych odblaskach słonecznych, a na kobiercach barwnej „Promenady" widniały z kwiecia cyfry: „1233—1933".

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem koncertem publicznym orkiestry wojskowej 66 p. p. na rozległym rynku. Prześliczną aulę gimnazjum męskiego napełniło po brzegi, co najprzedniejsze obywatelstwo miasta, cała miejscowa inteligencja. Na bogaty program składały się: koncert orkiestry 66 p. p. im. Józefa Piłsudskiego, śpiewy Towarzystw „Św. Cecylji" „Harmonji", słowo wstępne prezesa miejscowego gniazda sokolego p. Wildenheina, wykład okręgowego referenta oświatowego sokolstwa, p. A. Nowickiego z Grudziądza i zakończenie przez prezesa okręgu III Sokołów, p. Stanisława Kunza (seniora). Główny mówca, rodem z Chełmna, uzasadnił **„Dlaczego kochamy Chełmno?"** — wyliczając argumenty z przeszłości starego grodu. Burzą oklasków dziękowano mu za tak trafne, z serca do serca płynące wywody.

W niedzielę rano goście poczęli napływać pociągami, autobusami i statkami „Vistuli". Witano ich orkiestrami, przyjmowano delegacjami i odprowadzano pochodami do starej katedry, prześlicznie odnowionej, w której miejscowy ks. proboszcz **Bączkowski odprawił solenne nabożeństwo,** a ks. **Główczewski** wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie uformowany przez wszystkie organizacje wraz ze sztandarami i orkiestrami pochód przemaszerował na rynek, gdzie przed malowniczym, strzelistym ratuszem odbyła się uroczystość uczczenia miasta - jubilata oraz dokonano otwarcia zlotu sokołów. W jędrnych słowach, owianych patrjotyzmem i otuchą na przyszłość podniósł prezes **St. Kunz zasługi miasta Chełmna, a w niem sokolstwa polskiego.** P. **Starosta Biały** z polecenia protektora obchodu i zlotu, Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, złożył serdeczne życzenia. Następnie przemawiał p. burmistrz Zawadzki, a w imieniu obywatelstwa chełmińskiego p. Chmarzyński. Referent oświatowy A. Nowicki odczytał depesze, wysłane Protektorowi, Wojewodzie Stefanowi Kirtiklisowi do Wilna, oraz prezesowi Sokolstwa Polskiego hr. Adamowi Zamoyskiemu w Warszawie.

### ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI.

Po przerwie obiadowej licznym i barwnym pochodem udano się na stadjon miejski, malowniczo położony u południowych stóp miasta w dolinie Fryby tuż przed Parkiem Słowackiego. Słońce wprawdzie przypiekało, nie odstraszyło to jednak ani tysięcy widzów, ani zastępów sokolich, zdobywających na swym dorocznym egzaminie chlubne świadectwo z osiągniętych wyników pracy nad udoskonaleniem ciała. Szczególnie podnieść wypada barwnie i sprawnie wykonane wolne ćwiczenia przez bardzo liczne szeregi sokole, oraz ćwiczenia marynarskie sokolic. Na zakończenie przed zgromadzoną publicznością i uformowanemi rzędami ćwiczących druhów i druhen przeczytano nadesłane życzenia i depesze a prezes Kunz, nawołując do dalszego ćwiczenia ducha i ciała dla obrony Ojczyzny, zamknął zlot. Potężne okrzyki na cześć najwyższych władz i tony „Roty" rozlegały się po stadjonie i parku.

Zaroiło się miasto; w salach „Dworu Chełmińskiego" odbyły się zabawy taneczne, a hufce grudziądzkie podążyły ku Wiśle, aby po upalnym dniu i rzetelnych wysiłkach chłodnym wieczorem popłynąć na pięknym statku „Stanisławie" do domu. Na pokładzie przygrywała orkiestra S. M. P. przy farze; ochoczo kręciły się w takt muzyki rozbawione pary. Gdy zamigotały syiwetki Strzemięcina średniowiecznych śpichlerzy Grudziądza, wyrwało się jedno wspólne tęskne westchnienie: „Jaka szkoda, że już koniec"! Przed opuszczeniem statku zagrała orkiestra hymn narodowy, przy którego dźwiękach udano się na ląd.

Podniosłe uroczystości chełmińskie pozostaną wszystkim uczestnikom na długo w pamięci.

**Albin Nowicki.**

### Depesza do Wojewody Pomorskiego

Do p. Wojewody Kirtiklisa, przebywającego w Wilnie, Sokoli ze zlotu w Chełmnie wysłali następującą depeszę:

„12 zlot 3 okręgu z okazji jubileuszu 700 lecia miasta Chełmna przesyła Czcigodnemu Protektorowi wyrazy najgłębszego hołdu i **sokole pozdrowienie: Czołem. Kunz,** prezes".



# Idziemy naprzód

## Wynik uzupełniających wyborów do Sejmiku Powiatowego w Kościerzynie

W dniu 9 bm. odbyły się uzupełniające wybory z okręgów wiejskich do Sejmiku Powiatowego w Kościerzynie.

W obu okręgach wyborczych zgłoszono **15 list wyborczych.** Uprawnionych do głosowania było 21.020 wyborców, głosowało 14.874, z tego ważnych głosów 13.666 padło na listy:

**BBWR. — 2.832, mandatów 5**, Str. Nar. — 5.591, mandatów 13, NPR. — 4.202, mandatów 9, Niemcy — 1.041, mandatów 2.

W wyborach sejmowych 1930 r. przy 90 proc. głosów ważnych lista BBWR. otrzymała **2.545 gł.** czyli obecnie o 287 gł. **więcej,** lista zaś Stron. Narod. 8.610 głosów czyli obecnie o **3.019 głosów mniej.**

W poprzednim Sejmiku z okręgów wiejskich posiadało BBWR. — **3 mandaty,** obecnie zaś **5 mandatów.**

Powyższy wynik wyborów **uważać** należy za duży sukces obozu państwowego, zwłaszcza, jeśli się zważy, że powiat kościerski uchodzi za silną domenę wpływów endeckich oraz fakt, że organizacja BBWR. została po rozwiązaniu w maju 1932 r. reaktywowana dopiero w pierwszych dniach czerwca br., a zatem na 6 tygodni przed wyborami do Sejmiku. Z uznaniem też podnieść należy ofiarną pracę tymczasowego komitetu organizacyjnego BBWR. z p. Dr. E. Hulewiczem na czele.

Wyniki wyborów uzupełniających do Sejmiku kościerskiego świadczą o tem, że mimo olbrzymich trudności myśl państwowa — w tym powiecie — zdobywa coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Mimo jednostronnego zaangażowania się naszych przedstawicieli duchowieństwa na rzecz list endeckich, mimo szykan i trudności ze strony wielu wójtów i sołtysów — na listy o wyraźnem nastawieniu prorządowem padło **blisko 3.000 głosów.**

Mimo wszystko **idziemy naprzód.**

S. T.

# Z całego kraju

### NA BUDOWĘ SAMOLOTU

Z inicjatywy łódzkiego Związku Legjonistów rozpoczęto akcję wśród społeczeństwa, by zebrać fundusz na budowę samolotu województwa łódzkiego.

### ZGON SĘDZIWEGO KAPŁANA

Zmarł najstarszy kapłan w diecezji lwowskiej ks. kanonik Jakób Białcz, proboszcz w Binerowie w 91 roku życia. Ś. p. ks. Białcz był proboszczem w Binerowie bezmała 60 lat.

### KIESZONKOWE INTERESY „NARODOWCÓW"

Do władz śledczych zaczęły napływać liczne skargi na poważne nadużycia, jakie dzieją się w Banku Przemysłowym w Pułtusku. Sędzia śledczy p. Stanisław Jagusz wdrożył energiczne dochodzenie, którego rezultatem było aresztowanie dyrektora banku *Hieronima Głowińskiego*, b. prezesa banku Stanisława Wolskiego, członka zarządu Józefa *Mikołajskiego*, pisarza hipotecznego Antoniego *Sikorskiego*, wieloletniego prezesa rady nadzorczej i kasjera Wład. Gogolewskiego.

Pobieżne śledztwo ustaliło, że nadużycia sięgają *500.000 zł.* Polegały one na udzielaniu wbrew statutowi pożyczek *osobom niewypłacalnym, a rekrutującym się z obozu endeckiego.* Ponadto bank udzielał członkom zarządu oraz członkom dyrekcji długoterminowych pożyczek bezprocentowych, i jak do tej pory *pożyczki te nie zostały zwrócone.*

### WĘDRÓWKI HITLEROWCA

Pod Brzezinem aresztowano Emila Ptoka, hitlerowca, pochodzącego z Raciborza, komendanta szturmówki hitlerowskiej w tem mieście. Przekroczył on nielegalnie granicę polską.

## Budujmy „Flotę Narodową"!

# 75 porad na szczęście

## Z cyklu: pielęgnujmy życie domowe

Twój dobry humor jest wypoczynkiem twego męża. Nie lamentuj nie uskarżaj się wobec niego. Staraj się, by w domu panował zawsze nastrój świąteczny, nawet wówczas gdy jesteście sami. **Bądź zawsze o 20 proc. weselsza, niż okoliczności to usprawiedliwiają.**

Bądź zawsze dla twego męża **niedoczytaną księgą.**

Rób mu czasem małe prezenciki. Zawsze trzeba abyś doskonale panowała nad sobą. Staraj się być **ponętną nawet podczas „sceny domowej".**

Mężczyzna może być szorstki i grubjański, kobieta nigdy, **bo to ją czyni brzydką.**

Przynajmniej raz na tydzień daj mu trochę swobody: niech sobie idzie gdzie chce, i niech się zabawi. **Nie pytaj go o to, gdzie był:** on sam ci o tem później opowie.

Od pierwszych chwil małżyńskiego współżycia przyzwyczaj go do tego, że i ty przynajmniej raz na tydzień **także wychodzisz sama z domu.** Pójdź sobie do przyjaciółki, do krewnych lub chociażby do kina. Niech twój mąż spędzi wieczór sam jeden i niech się zajmie tem, co lubi; może sobie naklejać fotografje, układać znaczki pocztowe lub rysować. W czasie „sceny domowej" nie wypominaj nigdy mężowi ile to dla niego poświeciłaś.

Wogóle nie rób mu sceny, jeśli on **wprawdzie** zawinął, jecz już cię przeprosił **za mimowolne** uchybienie. Nigdy **nie rób nadętej miny,** jeśli zauważysz, że mąż twój zainteresował **się** innemi kobietami. Raczej zapamiętaj sobie **uważnie co mu się w tych innych podoba. Zazwyczaj** są to zalety, których **on w tobie znaleść nie może.** Zawsze zwracaj uwagę twego męża na zalety innych kobiet: **będzie cię uważał za ideał!**

Nie zapominaj powtarzać, że umie on przepysznie przyrządzać jajecznicę: wówczas będzie cię on stale chwalił za twe zdolności kulinarne. (Ciąg dalszy nastąpi).

# KRONIKA

**piątek 14 lipca**

**BYDGOSZCZ**

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Czwartek Małgorzaty

Piątek Bonawentury

— **Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 16 bm. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzka 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.**

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**Występy opery Warszawskiej** obudziły w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie. Na pierwszy występ dany będzie głośny dramat muzyczny Mussorgsky'ego „Borys Godunow" z p. Romanem Wragą doskonałym odtwórcą tytułowej postaci w otoczeniu pp. Karwowskiej, Lenczewskiej, Popławskiego, Weisisa, Trembickiego, Suchodolskiej i Szczepańskiej. Nadmienić należy że potężne arcydzieło Mussorgsky'ego wykonane będzie w Bydgoszczy poraz pierwszy w całości z własną orkiestrą i chórami. Przy pulpicie kapelmistrzowskim Jerzy Sillich.

**„Cyrulik Sewilski".** W piątek drugi występ opery warszawskiej. Na afiszu słoneczny i pogodny utwór Rosini'ego „Cyrulik Sewilski" Ceny miejsc nader umiarkowane, zniżki i bony nieważne. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru. Początek punktualnie o godzinie 8-ej.

## REPERTUAR KIN.

**Apollo,** — przepiękny dramat z życia rosyjskiego p. t. „Trójka". W rolach głównych Olga Czechowa i H. Schlettow. Jako nadprogram wesoła komedja, oraz film przyrodniczy p. t. „Życie małp".

**Bałtyk:** Sensacyjny film p. t. „Nieuchwytny przestępca", oraz obraz historyczny p. t. „Ku chwale Ojczyzny"

**Kristal:** Wielki dramat sensacyjno-salonowy z dwoma słynnemi „gwiazdorami" ekranów braćmi Johnem i Lionelem Barrymore, p. t. „Arsene Lupin, dżentelmen-włamywacz". Jako nadprogram groteska p. t. „Frigo szuka posady" i tygodnik Foxa.

**Marysieńka:** „Tajemnica zamku Perlock" i „Pociąg samobójców".

**Rewja:** Monumentalne arcydzieło historyczne p. t. „Gracz w szachy", osnute na tle zmagania się Polski w czasach Napoleona i ks Konstantego. Na scenie nowa rewja p. t. „Tempo! tempa!".

**Słońce:** burzliwe życie tancerki, która ponad miłość ukochanego człowieka postawiła scenę w filmie pt. „Czarująca kobieta" ((czyli „Ubóstwiana"), oraz arcywesoła komedja pt. „Holofernes".

**Z miasta**

— **Sekretarjat Związku Legjonistów Polskich Oddział w Bydgoszczy** komunikuje zainteresowanym, iż w czasie od 1 lipca do 1 września br. jest czynny w poniedziałki i piątki, w godzinach od 17 do 18.

— **Urlop wypoczynkowy Prezesa Dyrekcji P. i T.** Z dniem 11 lipca br. rozpoczął urlop wypoczynkowy Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy p. Władysław Słojewski. Kierownictwo Dyrekcji objął Naczelnik Wydziału Mgr. Karol Philipp.

— **Baczność! „Związek Rezerwistów" placówka Bielawki.** Zebranie w celu informacyjnym odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godzinie 10 (7) u p. Ferenca ul. Senatorska Bielawki. O liczny udział prosi — Zarząd.

## Zamiast trenować — kradł

W numerze wczorajszym donosiliśmy o 3-ch wypadkach kradzieży, jakich dokonano w pływalni „Riwiera" M. in. okradziono również p. Agnieszkę Sznajder z Bydgoszczy w związku z czem proszą nas o wyjaśnienie, iż sprawca tej kradzieży, niejaki Maks Böhlke — został już „unieszkodliwiony". Część łupu tj. zegarek zdołano złodziejowi odebrać i zwrócić poszkodowanej.

Böhlke zatrudniony był w zakładzie kąpielowym w charakterze pomocnika i trenera, lecz zamiast szkolić drugich w sztuce pływania, — począł sam „trenować się" i to w dodatku w niewłaściwym kierunku. Na szczęście „trening" ten przerwano mu w porę.

A więc — jak już wczoraj pisaliśmy — wybierając się na plażę, pozostawiajcie biżuterję w domu, gdyż jakkolwiek obecne urządzenie kabin i szatni w pewnym stopniu zabezpiecza mienie kąpiących się, to jednak kradzieże są nieuniknione. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że tam, gdzie koncentruje się ruch — tam też nie brak złodziei. A ruch był w ostatnich dniach na plaży „Riwiera" naprawdę ogromny.

# Śmiały napad rabunkowy pod Łęgnowem

## Woźnicy Browaru Bydgoskiego zrabowano 500 zł.

33-letni woźnica „Browaru Bydgoskiego", **Leon Pasternacki** z Bydgoszczy, zamieszkały przy ul. Ruskiej 35 — doniósł wczoraj policji, iż został napadnięty przez trzech nieznanych osobników, którzy **zrabowawszy mu 500 zł, zainkasowanych za towary browaru — zbiegli w kierunku Łęgnowa.**

Według słów napadniętego — zajście miało przebieg następujący:

Około godz. 24, Pasternacki wracał **wozem firmowym z Solca Kujawskiego.** Pomiędzy restauracją **p. Dzierżawskiego,** a nowym mostem kolejowym zauważył on trzech mężczyzn, z których dwóch leżało w rowie, a jeden przechadzał się po szosie.

Przejeżdżając obok leżących, woźnica usłyszał wołanie:

— Hej, sądek wam zleciał z wozu.

Biorąc tą uwagę serjo, Pasternacki zeszedł z wozu i począł rozglądać się za zgubą. Widząc jednak, iż padł ofiarą głupiego żartu — woźnica wrócił do swej furmanki. W momencie, gdy usiłował wdrapać się na siedzenie, **dwóch osobników pochwyciło go za ręce, trzeci zaś wyrwał mu z skórzanej torby woreczek z pieniędzmi.** Dokonawszy rabunku, trójka opryszków oddaliła się w kierunku Łęgnowa.

W torbie znajdowało się rzekomo **500 zł, zainkasowanych za piwo w Solcu Kujawskim.**

Napadnięty, człek naogół przytomny i rozgarnięty — złożywszy to bądź co bądź sensacyjne zeznanie, nie mógł jednak podać żadnego rysopisu napastników, mimo, że i noc była nieciemna i, że bandyci zachowali się wobec niego dość oględnie, a nawet nieostróżnie, pozostawiając mu całkowitą wolność i przytomność.

W związku z tem doniesieniem, policja wszczęła energiczne dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia trójki nieznanych bandytów, ale też zmienią nieco szczegóły tego zagadkowego napadu.

# Ostatni już raz...

## radzili ojcowie miasta Bydgoszczy pod przewodnictwem p. Beyera

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które ze względu na wchodzącą dziś w życie, ustawę samorządową było **ostatniem zgromadzeniem Rady pod dotychczasowem przewodnictwem.**

Obrady zagaił przewodniczący Rady p. Beyer, przystępując do porządku dziennego, który przewidywał oprócz spraw ogólnych jeden punkt, i to ewentualne **podwyższenie pożyczki w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu do sumy 250 tysięcy zł.,** czyli krótko mówiąc uchwalenie nowej pożyczki w wysokości 100 tysięcy zł. Sprawę tą załatwiono pozytywnie, bez dyskusji.

Z kolei przewodniczący odczytał 4 wnioski nagłe. 1-szy z nich, o **uchwalenie pożyczki z Funduszu Pracy, w sumie 95 tysięcy** zł na przeprowadzenie robót kanalizacyjnych za Szkołą Podchorążych, został przyjęty Pożyczka ta będzie wpłacana w ratach miesięcznych po 9500 zł, z tem zastrzeżeniem, że miasto obróci ją na **31.666 robotnikodniówek.** Robotnicy wykwalifikowani otrzymywać będą po 4 zł dziennie, zaś niewykwalifikowan po 3 zl dziennie.

Pozatem pozytywnie załatwiono jeszcze jeden wniosek, wybierając do komisji rewizyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności na miejsce p. **Drewki,** który się tej funkcji zrzekł, p. **radnego Balwińskiego.**

Pozostałe dwa wnioski przekazano kompetencji Maistratu, czyli wedle od dziś obowiązującej ustawy Prezydentowi Miasta

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. **Beyer** odczytał wyciąg z okólnika wojewódzkiego, dotyczący realizacji nowej ustawy samorządowej, poczem **złożył przewodnictwo w ręce prezydenta Barciszewskieg.**

Na zakończnie prezydent Barciszewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, omawiające nową ustawę samorządową.

Posiedzenie trwało zaledwie 27 minut i zgromadziło 45 radnych na ogólną liczbę 60.

# Sport wśród pocztowców Bydgoszczy

## Sportowy Klub Pocztowy wystąpi niebawem we własnych barwach

Jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy z **inicjatywy urzędników należących do ośrodka WF i PW Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy** — założony został **Sportowy Klub Pocztowy.** Klub ten zrzesza już obecnie blisko **250 członków i posiada sekcje: lekkoatletyczną i gier ruchowych, strzelecką, wioślarską, kajakową, pływacką, oraz sekcję kulturalno oświatową.**

Kierownictwo sekcji wioślarskiej prowadzi pertraktacje zmierzające do kupna dwóch własnych łodzi półwyścigowych, mając zamiar wystąpić w niedługim już czasie we własnych barwach klubowych. Sekcja ta posiada wyszkolone załogi wioślarskie, które trenują w miejscowych Klubach wioślarskich.

# Turniej zapaśniczy

Wczorajsze zawody atletyczne, wznowione po 5-dniowej przerwie, cieszyły się nader liczną frekwencją publiczności.

Program obejmował 5 spotkań, które rozpoczęła nierozstrzygnięta walka Polaka **Tornowa** z Czechem **Motyką.**

W następnej parze kozak kubański **Orłow** w 5 minucie rozciągnął na macie zwinnego, jednak technicznie jeszcze niewyćwiczonego, krakowianina **Więcka.**

Bardzo ładną technicznie była walka **Neumanna,** Niemca z Włochem, **Equatorem.** Obaj walczyli ambitnie, zaciekle, tak stylem jak i formą. Walka nie dała wyniku.

W czwartem spotkaniu nerwowy i narwany Belg **Tibermont** po 26 minutowych zmaganiach z wielkopolaninem **Badurskim** został zdyskwalifikowany za stosowanie niedozwolonych chwytów, oraz za brutalne i nieokrzesane zachowanie się wobec przeciwnika.

W końcu warszawianin **Lasocki** w 9 minucie uporał się z Austrjakiem **Mottlem,** przeciwstawiając bryłowatej niezdarności technikę i zwinność.

W dniu dzisiejszym walczą: Equator — Sasowski, Więcek — Neumann, Torno — Tibermont, Orłow — Motyka i Arens — Mottl.

## Pastwą płomieni

Przedwczoraj w zagrodzie rolnika Józefa Kurdysa *w Niemczu pow. bydgoskiego wybuchł niespodziewanie pożar,* który w jednej chwili ogarnął kilka obok siebie stojących zabudowań, jak stodołę, wozownię i szopę. Mimo energicznej akcji ratowniczej prowadzonej przez miejscową i okoliczne straże pożarne — wymienione *objekty spłonęły doszczętnie,* wraz z martwym inwentarzem, jak maszynami rolniczemi i t. p.

Powstałe *straty wynoszą zgórą 5.000 zł.* Zagroda była ubezpieczona w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu.

Przyczyna pożaru nie jest dotychczas znana, przypuszczalnie jednak zachodzi tu wypadek zbrodniczego podpalenia.

## „Popyt" na obligacje pożyczkowe

*P. Stanisław Kretkowski* z Bydgoszczy, zamieszkały przy ul. *Rycerskiej 4,* zgłosił na jednym z komisarjatów policji, iż nieznany jakiś sprawca skradł mu z mieszkania szereg pięcioprocentowych obligacyj pożyczki państwowej, łącznej wartości 330 zł. Numery skradzionych papierów wartościowych zostały już zastrzeżone.

## „Pajęczarze" nie próżnują nawet podczas upałów

Kto, jak kto — ale nasi złodzieje są bodaj, że najpracowitszym „narodem" w społeczeństwie. Zwłaszcza „dodatnio" pod tym względem wyróżniają się t. zw. „pajęczarze", którzy nie zwracając najmniejszej uwagi na upał — *kradną już teraz przezornie... pierzyny.*

Przekonała się o tem boleśnie *p. Helena Kowalska, zam. przy ul. Długiej 1,* która sądząc, iż w lecie pierzyny nikogo nie skuszą — trzymała je w odpowiedniem, chociaż źle opatrzonem miejscu, t. j. na strychu. Wczoraj właśnie pani K. przekonała się, że pierzyny wsiąkły, wobec czego zwróciła się do policji, by ta ścigała złodziei.

## To się nazywa zdrowy sen!

Wczorajszej nocy, do *mieszkania p. Józefa Andrzejewskiego w Bydgoszczy, przy ulicy Stromej 12, dostał się przez otwarte okno złodziej-mucha,* który sprawiając się cichutko, zdołał zabrać właścicielowi dzienną jego garderobę, jak marynarkę, pulower, wierzchnią koszulę, oraz portmonetkę z zawartością 25,95 zł.

Najdziwniejsze jest to iż p. A. spał w mieszkaniu, jednak niespodziewana wizyta złodzieja bynajmniej go nie przebudziła.

## Zaszczytne odznaczenie działaczy LOPP

Jak się dowiadujemy Zarząd Główny LOPP w Warszawie z okazji 10 lecia istnienia LOPP wydał specjalne odznaki honorowe dla zasłużonych działaczy w dziedzinie przygotowania podstaw obrony przeciwlotniczogazowej ludności cywilnej.

Z terenu bydgoskiego otrzymali: **złotą odznakę inż. d. Siemieradzki, prezes Komitetu** Miejskiego LOPP, **inż. Steczewicz Edward, Babiński Zbigniew kpt.** Pozatem **inż d. Siemieradzki otrzymał drugie zaszczytne odznaczenie z okazji 10 lecia LOPP Złoty Krzyż Zasługi, poraz drugi.**

**Odznakę srebrną otrzymali:** prezes Poczt i telegrafu **Słojewski Władysław, Pałaszewski Władysław** instruktor oplgaz. Komitetu Miejskiego.

**Odznakę bronzową otrzymali:** inż. Stabrowski **Kazimierz, Kosayka Władysław sekretarz Koła Kolejowego w Bydgoszczy.**

## Wołyniacy przybywają do Bydgoszczy

*Koncert chóru „Ridna Chata" w Teatralce.*

W dniu 21 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy wycieczka wołyńskiego chóru „Ridna Chata" w Równem na Wołyniu, odbywający obecnie z inicjatywy Rady Powiatowej i Miejskiej B. B. W. R. w Równem Wołyńskiem tournee po Pomorzu, w celu nawiązania kontaktu duchowego Kresów Wschodnich z Kresami Zachodniemi Rzplitej.

Gości przyjmować będzie w Bydgoszczy Rada Grodzka B. B. W. R.

Po zwiedzeniu naszego miasta, oraz złożeniu wieńca przed pomnikiem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego — chór wołyński koncertować będzie w ogrodzie Teatralnym. Program zawiera pieśni ludowe i historyczne. Dochód uzyskany z tej imprezy przeznaczony jest na cele społeczne.

Przyjazd gości przewidziany jest na godz. 11,33 w dniu 21 bm.

## Bydgoski „Dzielny wojak Szwejk"

Znane jest naiwne tłumaczenie się posiadającego rozum chłopski — chłopa, który oskarżony o kradzież krowy, przyznał się tylko do przywłaszczenia sobie linki, a że przywiązana była do niej krowa — to już nie jego wina.

Podobnie z głupia frant tłumaczył się onegdaj przed bydgoskim dworcem kolejowym robotnik *Jan Gierke* z pod Poznania, którego dyżurujący na stacji posterunkowy zagadnął, dlaczego trzymany na smyczy przez niego (nie policjanta, tylko Gierkę) pies, jest doń tak wrogo usposobiony. W wyniku krótkiej dyskusji policjant przyszedł do przekonania, iż wydzierający się robotnikowi pies pochodzi z kradzieży, wobec czego umieścił czworonoga w komisarjacie, a złodzieja na Wałach Jagiellońskich.

Psa można odebrać w II komisarjacie P. P. w Bydgoszczy.

# W obozie „Straży Przedniej" w Gdyni

Jak już donosiliśmy pod protektoratem i przy udziale p. premjera Jędrzejewicza odbędzie się w Gdyni dnia 16 bm. z okazji trwających w czasie feryj letnich kolonji obozów w Gdyni, Kartuzach i Chmielnie, święto organizacji pracy obywatelskiej młodzieży, „Straży Przedniej''.

W związku z tem współpracownik nasz odwiedził obóz „Straży'' w gdyńskim domu emigracyjnym. Poniżej zamieszczamy poczynione przezeń spostrzeżenia.

*„Święto miłości kochanej Ojczyzny*
*Oto w Twą służbę wchodzi hufiec nasz,*
*Od lat najmłodszych do późnej siwizny*
*Pragniem przy Tobie czujną trzymać straż."*

Szare mury domu emigracyjnego rozbrzmiewają wesołym gwarem. Groźny wartownik z karabinem pilnuje dostępu do tego własnem zdrowem życiem żyjącego państewka. Obóz „Straży Przedniej''. Białe z polskiego lnu utkane koszulki, granatowe bereciki, zielone drelichy wojskowego przysposobienia pomieszały się w jedno olbrzymie mrowisko chłopięcego tłumu.

Komendant prowadzi nas przez dwie świetlice, gdzie nawpół ubrani, opaleni chłopcy czytają, piszą, pracują.

W głównej świetlicy prymitywna sympatyczna scenka.

Na ścianach wszystkie wychodzące w Polsce pisma dla młodzieży. Portrety. Fotografje.

Proste patrjotyczne napisy:

„Morze to potęga Polski — „Państwo buduje się pracą a broni się krwią''.

Na ławkach, przy stolikach chłopcy. Uczniowie gimnazjalni z całej Polski.

Mam w ręku spis tych 600 młodych „obywateli''. Stu przeszło pochodzi ze Śląska, są Poznaniacy, jest Lwów i Kraków, są małe miasteczka kresowe Wołynia i Wileńszczyzny. Są chłopcy z Warszawy i Pabjanic, z Torunia i Białej Podlaskiej. Zjechali się tu wszyscy, spotkali przy wieczornych ogniskach obozowych. Zniknęły dzielnice, zaginął patrjotyzm lokalny — jest tylko „Straż Przednia'', ożywiona wielką ideą służby dla Państwa.

Na dziedzincu instruktor WF zebrał dokoła siebie grupę chłopców. Pchają kulą. Rzucają dysk. Ostanie przygotowania do niedzielnych zawodów.

A w dużej sali inny intruktor mówi o wartości pieniądza, wyjaśnia przyczyny klęsk ekonomicznych, przygotowuje setkę młodych słuchaczy do zagadnień gospodarczych, z któremi za rok lub za dwa spotkać się będą musieli w życiu.

Cicho spokojnie bez szumnych procesów bez pokazowej pompy pracuje „Straż Przednia''. Pracuje nad budową trwałych podwalin Państwa.

„Straż Przednia'' jest dzisiaj silnym samodzielnym organizmem. Nie jest ona Przysposobieniem Wojskowem, i nie ma celu pracy wojennej — jest ona przysposobieniem ideowem do przyszłej służby dla Państwa. Ożywia ją tradycja samozaparcia Legjonów, spaja ją w twardą całość wielka idea Mocarstwowej Polski. Kto wyjdzie z szeregów „Straży Przedniej wyjdzie przygotowany do życia, wyjdzie jako pożyteczna jednostka społeczeństwa.

Wpoić w młodzież poczucie odpowiedzialności w życiu społecznem, wbić głęboko w rozum i w serce zrozumienie dla pojęcia Państwa, oto głębokie cele pracy instruktorskiej w kształceniu młodych umysłów.

Instruktorzy czuwają. W dużej kancelarji kolonji ciągły ruch. „Obywatel komendant „Guewa'' z instruktorami Kisielińskim i Wasylewskim trzyma mocno w swych rękach skomplikowany aparat kolonji.

Dużo jest pracy, dużo uciążliwego biegania. Z jednej strony utrzymywać w karbach 600 chłopców ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, z drugiej strony zapewnić im wszystko co im do życia potrzeba.

I tutaj jest właśnie dużo zgrzytów, bo Etap Emigracyjny nie traktuje tej wielkiej organizacji z należytego punktu widzenia. Etap emigracyjny nie ułatwia pracy komendantom. Psychoza wykorzystania letniska dotarła nieestety i tutaj.

Ale małe zmartwienia administracyjne nie rzucają cienia na całość. Kolonja przygotowuje się do wielkiej uroczystości. W niedzielę gości będzie obóz Straży swego założyciela i opiekuna Ministra Oświaty i Premjera Jędrzejewicza. Będzie to wielka rewja tężyzny fizycznej i duchowej, wielka parada gotowości służenia Państwu.

W czasie krótkiego istnienia „Straż Przednia'' zdziałała wiele. Zobaczymy w co się skrystalizuje w przyszłości. Dziś powiedzieć już można, że przyszłość należy do niej.

Młodzi pionierzy Straży Przedniej potrafią służyć Ojczyźnie, bo jako dzieci zrozumieli wielką prawdę. Zrozumieli, że „Państwo buduje się pracą, a broni się krwią''.

Straż Przednia da Państwu pewnych obywateli. Obywatele ci będą umieli pracować dla Ojczyzny w czasie pokoju, będą umieli pokój ten jaknajdłużej utrzymać, ale będą umieli bronić gdy zajdzie potrzeba bez wahania i chwycić za broń.

## Kontyngenty francuskie

Państwowy Instytut Eksportowy wyjaśnia, że jedynie kontyngenty hodowlane, a więc: baranina, owce żywe, konie i trzoda chlewna, — dzielone są w Polsce przez wywozową komisję rozdzielczą, natomiast kontyngenty na jaja i na jęczmień, podobnie jak i w ubiegłym kwartale dzielone są przez Francje pomiędzy tamtejszych importerów.

# Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Orłowie

We wtorek wieczorem mieszkańcy Orłowa poruszeni zostali niespodziewanem przybyciem dwóch czarnych z białemi kołami samochodów dobrze znanych ostatnio na wybrzeżu, należących do garażu Pana Prezydenta Rzplitej. — Samochody zatrzymały się przed pensjonatem „Mewa" i z jednego z nich wysiadł Pan Prezydent z najbliższą rodziną.

Wieść o przyjeździe Głowy Państwa rozniosła się momentalnie po całem Orłowie i ze wszystkich stron przybywać zaczęły grupy letników, aby zbliska ujrzeć Pana Prezydenta Mościckiego. Grupa dzieci, bawiących się przy molo poznawszy Dostojnego Gościa otoczyła samochód wznosząc spontaniczne okrzyki: — „Niech żyje!"

Pan Prezydent zabawił około godziny w Orłowie, poczem obydwa samochody zginęły z oczu, kierując się do Gdyni.

# Karygodne zachowanie się wobec Głowy Państwa

Podczas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Jastarni zaszedł oburzający incydent, który wywołał wśród ludności ogólne oburzenie.

W czasie wysiadania Pana Prezydenta na molo z okrętu, pies niejakiego Lisakowskiego napadł na psy Pana Prezydenta, które zaczęły się gryźć. Pan Prezydent i Jego otoczenie starało się psy rozpędzić, w trakcie czego pies Lisakowskiego został uderzony. Wówczas Lisakowski podszedł do Pana Prezydenta i odezwał się: „z jakiej racji Pan uderzył psa?"

Lisakowski był w stanie podchmielonym. Z polecenia adjutanta został on osadzony w areszcie na okręcie wojennym „Mewa", aż do czasu wyjazdu Pana Prezydenta. Przy wyjeździe Pan Prezydent polecił Lisakowskiego zwolnić, a nazwisko podać do adjutantury w Gdyni.

Niezwykłe zachowanie się Lisakowskiego tłumaczy on, że nie wiedział, że stoi przed Głową Państwa. Ludność miejscowa jest rozgoryczona wypadkiem, jaki zdarzył się Panu Prezydentowi podczas Jego wywczasów i na pewno pouczy Lisakowskiego, jak powinien zachować się obywatel wobec Najwyższego Dostojnika Państwa.

# Ciekawe wykopalisko historyczne pod Orunią

## W torfowisku znaleziono łódź z średniowiecza

Robotnicy zatrudnieni przy pracach ziemnych i meljoracyjnych w Oruni przy Niederfeld (na terenie Wolnego Miasta Gdańska) natraf w torfowisku na twardą powierzchnię jakiegoś przedmiotu. Przy dalszem odkopaniu stwierdzono, że są to części bardzo dobrze utrzymanej łódzi, pochodzącej z średniowiecza. —

O znalezieniu zawiadomiono Kustosza Muzeum w Oliwie, który na podstawie przeprowadzonych badań wstępnych stwierdził, że według wszelkiego prawdopodobieństwa łódź pochodzi z średniowiecza, a kształtem swoim przypomina łodzie Wikingów.

Długość łodzi wynosi 10 do 12 metrów. — Każde z żeber wykonane jest z jednego kawałka drzewa.

Właściciel terenu, na którem znalezisko odkopano, p. Voss, przekazał dobrze utrzymane części łodzi Muzeum Historycznemu w Oliwie.

# 5390 kilometrów

Nieraz dziwią się swoi i obcy na rozwielmożnienie przemytu w Polsce. Składają się na to dwa zasadnicze czynniki, z których wymieniliśmy już w tytule 5390 kilometrów to długość naszych granic, położonych przeważnie na nizinach, a więc całkowicie odsłoniętych. Druga przyczyna tkwi wewnątrz kraju i jest jedną z konsekwencyj naszej wiekowej niewoli — brak obywatelskiego uświadomienia gospodarczego. Zło to tkwi głębiej niżby się pozornie zdawało. Z jednej strony okres przedniepodległościowy uczył wrogiego ustosunkowania się względem państwowego skarbu, z drugiej pierwsze lata naszej niepodległości nacechowane były zdecydowanie konsumcyjnym stosunkiem obywatela względem państwa. To też nie należą dzisiaj do rzadkości fakty, że ktoś ustami, pełnemi patrjotycznych frazesów ciągnie dym z przemycanego papierosa. Niektórzy z tych ludzi wstydzą się, gdy im zwrócić na ten paradoks uwagę, inni są poprostu zdziwieni: Polska Polską, ale istnieje właśnie poto, aby oni mogli folgować swoim nawykom i zachciankom. Niestety, dość popularne gdzieniegdzie komentowanie wolności. Ten symboliczny przemycany papieros w ustach pełnych patrjotycznych frazesów, to świadectwo ideologicznego ubóstwa, z którem musimy nieustannie walczyć.

# LUBAWA

Sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu Nawrocki, na sesji wyjazdowej w dniu 4 bm. rozpatrywał kilka spraw, przeciwko kilku niespokojnym duchom lubawskim.

## Chcieli wyfrunąć z klatki...

Dwaj aresztanci Wiśniewski i Pietrusiński, osadzeni w areszcie w Lubawie, postarawszy się o odpowiednie narzędzia, otworzyli sobie klatkę i zamierzali wyfrunąć na wolność. Pech jednak chciał, że na korytarzu spotkał ich dozorca, i jak niepysznych odprowadził zpowrotem do więzienia. Niewczesnym miłośnikom wolności Sąd dołożył jeszcze po 6 miesięcy więzienia.

## Najedli się i napili, a zapłacić nie chcieli.

Do restauracji Czajkowskiego w Lubawie weszło dwóch osobników, i zaczęli obficie zakrapiać robaka. Gdy gospodarz upomniał się o zapłatę, osobnicy ci wszczęli awanturę, a przywołany policjant Kaczmarek, z trudem awanturników odprowadził na posterunek, gdzie dopiero zdołał ich wylegitymować. Jak się okazało, byli to dwaj bracia Antoni i Juljan Kleinowie.

Głównego awanturnika, Antoniego Kleina, Sąd zasądził na 3 miesiące więzienia i karę tę zawiesił mu na 2 lata, Juljana Kleina zaś uwolnił.

## Za przemyt zapalniczek z Niemiec do Polski.

Robotnik Jan Flaszyński wpadł na pomysł łatwego dorobienia się. Ponieważ zapalniczki są w Polsce opodatkowane, Flaszyński zorganizował przemyt tych patentowych specjalności z Niemiec do Polski, oczywiście bez uiszczenia opłat skarbowych. Interes byłby szedł dobrze, gdyby nie zbytnia ciekawość straży granicznej, która w pewnym momencie przytrzymała Flaszyńskiego i odebrała mu 14 zapalniczek, osadzając go jednocześnie w areszcie. Sędzia zasądził przemytnika na tysiąc i 50 zł grzywny, lub 52 dni więzienia.

# Dwaj robotnicy zasypani na śmierć

## Straszny wypadek przy kopaniu fundamentów

Dnia 11 bm. o godz. 9,35 przy budowie fundamentu w Tczewie przy ul. Dworcowej 13 przez obrywającą się ziemię zasypanych zostało 3-ch zatrudnionych tam robotników: Brunon Wojciechowski, Fr. Grunka, Alfons Cejrowski, wszyscy z Tczewa.

Pierwszego wydobyto żywego, dwóch ostatnich zaś już nieżywych. Według dotychczasowych dochodzeń winę za wypadek ponosi budowniczy Braundorf z Tczewa, który nie zabezpieczył ścian odkopanego fundamentu.

# Konferencja Izb zachodnich w Gdyni

Dowiadujemy się, że we czwartek, dnia 13 bm. odbędzie się w Gdyni pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu konferencja Izb Przemysłowo - Handlowych w Gdyni, Bydgoszczy i Poznania, w sprawie terytorjalnych granic wymienionych Izb.

Konferencja ta jest dalszym etapem prac zmierzających do uregulowania kwestji Izb zachodnich. Dla informacji nadmieniamy, że Izba bydgoska wysunęła aktualny i życiowy postulat, zmierzający do utworzenia Izby Morskiej w Gdyni, z uwagi na doniosłe znaczenie handlu zagranicznego i konieczności specjalizacji w rozległych zagadnieniach polityki morskiej.

# Ze zjazdu S. M. P. w Kościerzynie

W ub. niedzielę odbył się w Kościerzynie zjazd delegatów Zw. S. M. P. przy udziale przeszło 4 tysięcy członków Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem przez ks. prob. Krysińskiego. Kazanie wygłosił ks. kan. Raszeja z Pelplina.

Po nabożeństwie ulicami miasta przeciągnął pochód z kilkudziesięciu sztandarami, który udał się do Strzelnicy, gdzie nastąpiły obrady Zjazdu. M. in. ogłoszono wyniki II-go związkowego konkursu obowiązkowości. Do najlepszych zaliczono S. M. P. w Skurczu, w Papowie Toruńskiem i w Fordonie.

Zjazd wysłał depesze do nuncjusza papieskiego msg. Marmaggi'ego, p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, ks. biskupa Okoniewskiego, dowódcy O. K. VIII. p. gen. Pasławskiego i kuratora szkolnego p dr. Pollaka.

Na zakończenie zjazdu odbył się konkurs orkiestr S M. P.

# Chojnice

## 2 lata więzienia za zabicie złodzieja

Paweł Keiser, ale nie koronowany Keiser, a nawet nie krewny tego Keisera, który uciekł z Berlina i skrył się w Doorn, tylko nasz Kaszuba zwykły kowal, zamieszkały w Szumlasie Królewskim, gdy w nocy 19 września chciał się zakraść złodziej do jego kuźni, strzelił z rewolweru rzekomo na postrach, i jak się później okazało, zabił nocnego gościa, niejakiego Piotra Dzwonkowskiego. Dzwonkowski dostał kulą z tyłu w plecy. Kula przeszyła mu serce i powaliła go trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy w Chojnicach zasądził Keisera na 2 lata więzienia, a Sąd Apelacyjny w ub. piątek zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zawiesztając karę warunkowo na lat 5.

## Pożar mostu w Tczewie

Dnia 11 bm. około godz. 15 zapalił się z nieustalonej dotychczas przyczyny wiślany most kołowy w Tczewie. Pożar objął przestrzeń około 25 mtr. Do akcji ratunkowej wezwane zostało wojsko.

# Wąbrzeźno

*— Spadł z rusztowania i poniósł śmierć.* Dnia 7 bm. o godz. 10,30 spadł z rusztowania z wysokości pierwszego piętra na chodnik malarz Feliks Prusiecki, urodzony dn. 12. 3. 1897 roku w Wąbrzeźnie. Upadek był tak fatalny, że P. poniósł śmierć na miejscu.

# Gutowice pow. chojnicki

*— Utonął w torfowisku.* Dn. 9 bm. parobek St. Borowaw, lat 16, podczas kąpania się w trzęsawisku torfowiskowem, został wessany przez grząski grunt i utonął. Po kilku godzinach poszukiwań zwłoki zostały wydobyte.

## Runowo Krajińskie

— *Obozy harcerskie.* Od kilku lat stało się Runowo Krajińskie prawdziwem obozowiskiem harcerskiem. Jak poprzednich lat, tak i tego roku odbywa się kurs instruktorski dla nauczycielek szkół średnich i powszechnych pod kierownictwem inspektorki harcerek oraz delegatki M. W. R. i O. P. p. Wocalewskiej. W kursie uczestniczy około 120 druhen. Na kolonje zjechała również drużyna Szkoły Wydziałowej z Nakła. Od 1 lipca rozpoczął się 3-tygodniowy kurs zastępowo-instruktorski dla młodzieży męskiej pow wyrzyskiego i szubińskiego. Udział bierze 48 kursistów.

— *"Święto Morza"*. Nadzwyczaj uroczyście obchodzono w Runowie „Święto Morza" Po przemówieniu kierownika szkoły p. Figurskiego, drużyna harcerska im. Orzelskiego pod kierunkiem nauczyciela p. A. Wnuka rozpoczęła przy ognisku wespół z drużyną harcerek z Nakła swoje popisy. Po śpiewach, puszczaniu wianków i deklamacjach młodzieży piękne prze mówienie wygłosił mjr. rez. p. St. Smoliński, licznie zebrani uchwalili rezolucję, wznosząc okrzyki na cześć Rzplitej i p. Prezydenta. Strzały z moździerzy i potężny śpiew „Roty" rozniósł na wsze strony, że Runowo łączy się z całym krajem w dniu „Święta Morza".

## Programy radjowe

*Czwartek, 13 lipca:*

*Warszawa:* 7,20 Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty gramofonowe; 12,05 Płyty gramofonowe; 12,35 Słynne śpiewaczki (płyty); 14,55 Piosenki w wykonaniu I. Argentiny (płyty); 15,15 Muzyka jazzowa (płyty); 15,25 Kom. gospodarczy; 15,35 Piosenki w wyk. chóru Eryana (płyty); 15,45 Kronika harcerska; 15,50—16,00 Utwory na gitarę w wyk. W. Żywolewskiego (płyty); 16,00 Koncert popularny w wyk. orkiestry Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji (transmisja z Ciechocinka); 17,00 „Gdzie jesteśmy i gdzie być powinniśmy na terenie międzynarodowym" — wygł. p. S. Adamowiczowa; 17,55 D. c. Koncertu; 18,15 Odczyt z Krakowa; 18,35 Koncert kameralny. Wyk.: M. Fliederbaum (skrzypce) i I. Rosenbaum (fortepian); 19,40—19,55 Feljeton p. t. „Turystyka a kryzys" — wygł. p. J. Wyczółkowska-Surynowa; 20,00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork P. R. pod dyr. St Nawrota, K. Żelechowski (baryton) i L. Urstein (akomp.); 21,00 „Kom. roln. Przysp. Roln.", wygł. inż. Z. Kobyliński; 21,10 Płyty gramof;

*Piątek, 14 lipca:*

*Warszawa:* 7,20 Płyty gramof.; 12,05 Jazz i muzyka lekka (płyty); 12.35 Płyty gramof.; 14,55 Płyty gramof.; 15,15 Muzyka z płyt; 15,25 Kom. gospod.; 15 35 Muzyka z płyt; 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Muzyka z płyt; 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16,00 Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji (transm. z Ciechocinka); 17,00 „Ptaki w służbie nauki" — wygłosi prof. J. Domaniewski; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: Fr. Platówna (śpiew) — transm. z Krakowa i E. Horodyski (fortepian) — transmisja ze Lwowa; 18,15 Odczyt pt. „Budujemy parowozy" — wygł. dr F. Burdecki; 18,35 Muzyka lekka (płyty); 19,15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 19,40 „Na widnokręgu"; 20,00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Francji; 21,00 Week-end (dokąd jechać w święto?); 22,00 Muzyka taneczna; 22,40—23.00 Muzyka taneczna.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 12. VII. 1933 r.

WALUTY.

| | |
|---|---|
| Dolary Stanów Zjednocz. | — |

DEWIZY.

| | |
|---|---|
| Belgja | 124.80—124,49 |
| Bukareszt | — |
| Gdańsk | — |
| Holandja | 361.00—360,10 |
| Kopenhaga | — |
| Londyn | 29,71—29.57 |
| Nowy Jork | 6,35—6,31 |
| Nowy Jork telegr. | 6,37—6,33 |
| Oslo | 149,85—149,15 |
| Paryż | 35,02—34,93 |
| Praga | 26.45—26,48 |
| Sztokholm | — |
| Szwajcarja | 173,15—172.72 |
| Włochy | — |
| Berlin (w obrotach nieofic). | 213,40 |

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 12. VII. 1933 r.

| | |
|---|---|
| Żyto | — |
| Pszenica | — |
| Jęczmień | 18.00—19,00 |
| Owies pastewny | — |
| Jęczmień zwyczajny przemiał. | 15,50—16,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | — |
| Mąka pszenna 65 proc. | — |
| Ospa pszenna | — |
| Otręby pszenne | — |
| Łubin niebieski | — |
| Łubin żółty | — |

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 12 VII 1933 r.

| | |
|---|---|
| Pszenica nowa | 187—189 |
| Żyto nowe | 153—155 |
| Jęczmień jary browarniany | |
| Jęczmień ozimy nowy | |
| Jęczmień przemysłowy pastewny | 152—164 |
| Owies marchijski | 135—141 |
| Owies pomorski | |
| Mąka pszenna | 23,00—27.25 |
| Mąka żytnia 70 procent. | 21,25—23,65 |
| Mąka żytnia 60 procent | |
| Otręby pszenne | 9,50—9,65 |
| Otręby żytnie | 9,50—9,65 |
| Rzepak | |
| Groch Victoria | 24.00—29,50 |
| Groch jadalny | 20.00—22,00 |
| Groch pastewny | 13,50—15,00 |
| Peluszka | 14,00—15.50 |
| Bób | — |
| Wyka | 13.75—14.75 |
| Łubin niebieski | 12,50—13,75 |
| Łubin żółty | 15,75—17,00 |
| Seradela | |
| Kuchy lniane | 14,60—16,80 |
| Wytłoki lniane | 8,60—8,70 |
| Wytłoki Soya Hamb. | 12,60—13,70 |
| Płatki ziemniaczane loco st. Śląsk | 13,60—13,70 |

### Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 11 VII. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

| | zł. |
|---|---|
| WOŁY. | |
| a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg. | 60— 66 |
| b) mięsiste tuczone młode do 3 lat | 52— 58 |
| c) mięsiste tuczone starsze | 44— 48 |
| d) mięsiste miernie odżywione | 36— 40 |
| BUHAJE. | |
| a) wytuczone pełno-mięsiste | 58— 62 |
| b) tuczone mięsiste | 52— 56 |
| c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze | 40— 46 |
| d) miernie odżywione | 34— 38 |
| KROWY. | |
| a) wytuczone, pełno mięsiste | 56— 62 |
| b) tuczone mięsiste | 50— 54 |
| c) nie tuczone, dobrze odżywione | 34— 40 |
| d) miernie odżywione | 22— 30 |
| AŁOWICE. | |
| a) wytuczone, pełno mięsiste | 60— 66 |
| b) wytuczone mięsiste | 52— 58 |
| c) nie wytuczone, dobrze odżywione | 44— 50 |
| d) miernie odżywione | 38— 40 |
| MŁODZIEŻ. | |
| a) dobrze odżywione | 38— 40 |
| b) miernie odżywione | 34— 36 |
| CIELĘTA. | |
| a) najprzedniejsze wytuczone | 60— 70 |
| b) tuczone | 52— 58 |
| c) dobrze odżywione | 46— 50 |
| d) miernie odżywione | 40— 44 |
| OWCE. | |
| a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy | 62— 68 |
| b) wytuczone starsze skopy i maciorki | 56— 60 |
| c) dobrze odżywione | — |
| d) miernie odżywione | — |
| SWINIE | |
| a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi | 88— 92 |
| b) pełno mięsiste 100 do 120 kg. | 84— 86 |
| c) mięsiste 80 do 100 kg. | 78— 82 |
| d) mięsiste ponad kg. 80 | 70— 76 |
| e) maciory i późne kastraty | 76— 84 |



### Ogłoszenie

Jarmark na bydło, konie i świnie odbędzie się w środę dnia 19 lipca 1933 r. na zbiegu ulic Paderewskiego i Mickiewicza.

4151 **Magistrat m. Chełmży**

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 lipca o godz. 14 sprzedawać będą w Lubiczu u Bronisława Czajkowskiego najwięcej dającemu za gotówkę: bufet, kredens, kanapę, maszynę do szycia, maszynę rzeźnicką, detektor, umywalkę, stoliki, tombank, rower, wagę, ubranie, wyroby mięsne, cielę, porcelanę i inne, o 18,30 w Bielawach u Karasia, bieliźniarkę.

(—) Rzymyszkiewicz

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Toruniu.

4163 Km. 843-891-33

#### PRZETARG.

Dnia 14 lipca o godz. 12 sprzedawać będę w składnicy firmy Biche, przy ul. Łaziennej 12 najwięcej dającemu za gotówkę: 14 worków kawy.

Komornik Sądu Grodzkiego.

4164 km 942/33

#### UCHWAŁA.

W sprawie upadłości nad majątkiem budowniczego Walentego Balickiego w Kowalewie zwołuje się walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 31 lipca 1933, godz. 10 w Sądzie Grodzkim, pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie zarządcy,
2) Wybór nowego zarządcy,
3) Wolne wnioski.

Toruń, dnia 7 lipca 1933 r.

5 N 3/28.

Sąd Grodzki.

4162 Zl. 452-IX

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VI. zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 obwieszcza, że licytować będzie w dniu 14 lipca 1933 r. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: bufet dębowy, kredens (pomocnik) i szafę do rzeczy.

(—) Janowski komornik sądowy w Toruniu.

4165

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V w Bydgoszczy Król. Jadwigi 13 obwieszcza na zasadzie art. 602 k. p. c., że w dniu 15 lipca 1933 r. o godz. 12 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Margarety Sonnenberg w Nowejwsi Wielkiej powiat Bydgoszcz, a składających się z:

Bibljoteki orzechowej, leżanki z nakryciem, 2 biurek, fotelu przed biurko, 4 foteli gabinetowych, radja aparatu cztero-lampowego z głośnikiem, zegaru wiszącego, lustra z podstawką, kanapy i 2 foteli pluszowych, samochodu 4 osob. „Ford", bufetu, kredensu, stołu jadalnego i 3 krzeseł, 3 obrazów w złotych ramach, szafki oszklonej, bufetu orzechowego, kredensu, zegara stojącego, stolika oszklonego, kanapy skórzanej, 2 foteli, stolika, 10 krzeseł, dywanów, 4 gardyn do okień z ramami mosiężnemi i zasłonami, zegara stojącego, 3 koszyków srebrnych pozłacanych, 1 wazy szklanej z łyżką postumentem i przykrywą srebrną, dwuch szaf z lustrem, 1 toalety z lustrem, uwywalni z lustrem, 1 łóżka, 1 lustra z podstawką, 3 fotelików z pluszem wyściełanych, kanapy gobelin., szafy do rzeczy i wanny do łazienki, oszacowanych na łączną kwotę 5,250 zł, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V. w Bydgoszczy.

4159 Zl. 974-VIII

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W piątek, dnia 14 lipca br. od godz. 10-tej sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą w składnicach firmy C. Hartwig przy ul. Dworcowej następujące ruchomości:

4 szafy do rzeczy, 2 łóżka bez materaca, 4 stoły, 2 lustra, komodę, garnitur koszykowy, 2 szafonierki, 2 umywalki, 5 nocnych stolików, 256 kartonów oraz różne artykuły spożywcze.

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 24.

4160 Zl. 887-8

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, VII rewiru zamieszkały w Bydgoszczy ulica Śniadeckich nr. 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 lipca br. od godz. 10 w lokalu przy ul. Dworcowej 45 odbędzie się licytacja publiczna 1 komplet. radjoaparat z głośnikiem „Marconi" oszacowanego na sumę 600, zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1933 r.

(—) Czerniewicz, komornik.

4158 Zl. 1332-VIII

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, VII rewiru zamieszkały w Bydgoszczy ulica Śniadeckich nr. 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 lipca br. odbędzie się licytacja publiczna w lokalu przy ul. Dworcowej 9 następujących ruchomości: 1 tokarki 1½ mtr., 1 tokarki 2 mtr. i tokarki 3 mtr. oszacowanych na łączną sumę 7,500 zł., które oglądać można w dniu licytacji w czasie od godz. 12.

Początek licytacji od godz. 12.

Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1933 r.

(—) Czerniewicz, komornik.

4157 Zl. 938-8

#### POSTANOWIENIE.

2. N. 15/32

Celem rozpoznania wniosku rolnika Teodora Warra a z Sławoszyna pow. morski, zast. przez adw. Dr. Zagórowskiego w Pucku o udzielenie odroczenia wypłat wyznacza się termin na dzień 22 lipca 1933 r. g. 10, na który mogą przybyć wierzyciele, celem udzielenia sądowi wyjaśnienia.

Puck, dnia 2 czerwca 1933 r.

Sąd Grodzki.

4156 Zl. 764

## Telegramy

# Z ostatniej chwili

## Krwawe zajście w białostockiem

### Próba zbrojnego sabotażu

Warszawa, 13. 7. (PAT). Dnia 10 bm. do będącej w ruchu fabryki włókienniczej Amdurskiego w Pieszczanikach, w wojew białostockiem wtargnęła grupa robotników pozamiejscowych, domagając się unieruchomienia fabryki mimo zawartej przed niedawnym czasem umowy zbiorowej między przemysłowcami i związkami robotniczymi. Napastnicy pobili ciężko robotników pracujących, znęcając się nad nimi, specjalnie zaś nad majstrem Statkiewiczem. Przybyła na miejsce policja rozproszyła napastników, aresztując prowodyrów, poczem pracę w fabryce nadal podjęto.

Podobne zajścia na tle zmuszania robotników do strajku powtórzyły się tegoż dnia w pobliskim Supraślu. Część robotników usiłowała przytem urządzić nielegalną demonstrację. Mimo wezwania przedstawiciela starostwa tłum nie rozszedł się, obrzucając policję kamieniami, przyczem padały strzały rewolwerowe. Policja oddała salwę ostrzegawczą — wskutek czego tłum rozproszył się. W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, a 5 zaś rannych, jedna z nich w następstwie zmarła. Z pośród policjantów kilkunastu odniosło rany i kontuzje.

Spokój w pełni został przywrócony. Na miejsce zaś przybyli przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych celem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa.

## Rozbudowa chłodni gdyńskiej kosztem 1 i pół miljona zł.

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.). Jakeśmy już donosili, na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów postanowiono rozbudować chłodnię gdyńską, przez nadbudowę dwóch pięter. Koszta tej nadbudowy wyniosą około 1 i pół miliona zł. Szczegółami technicznemi rozbudowy i dalszej eksploatacji chłodni zajmować się będzie specjalny komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele: Państwowego Banku Rolnego, Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu.

## 5 godzin i 52 minuty

### Światowy rekord szybowcowy ustalił lwowski pilot

Lwów, 13. 7. (PAT). Na kursie lotów żaglowych nad terenami płaskiemi, zorganizowanym przez szkołę szybowcową Aeroklubu Lwowskiego w Bezmiechowej, ustanowiono NOWY REKORD ŚWIATOWY DŁUGOTRWAŁOŚCI LOTU NA SZYBOWCU nad terenami płaskiemi.

Z lotniska lwowskiego w Skniłowie o godz. 10,37 wystartował pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego Piotr Młynarski na szybowcu typu „Komar", konstrukcji Antoniego Kociana za samolotem typu Henriot. Po 8 minutach holowania, na wysokości 600 m. Młynarski odczepił się od holownika, poczem poleciał w kierunku Lwowa i żaglował nad miastem 5 godzin 52 minuty, uzyskując przytem 1000 m. ponad wysokość odczepienia się. Lotnik wylądował ponownie na lotnisku skniłowskiem o godz. 16 min. 37.

## Z chlubnej działalności OWP

### Za zbrodnię żywiecką przed sądem

Żywiec, 13. 7. (PAT). W dniu 20 lipca rb rozpocznie się w sądzie okręgowym w Wadowicach rozprawa karna przeciwko przywódcom b. Obozu Wielkiej Polski z Jerzym Feïensem na czele, oskarżonym o nawoływanie i organizowanie rozruchów antyżydowskich w dniu 24 marca rb. w Milówce i Rajczy pow. żywieckiego.

Oskarżonych sądzić będzie trybunał pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łodzińskiego. Na rozprawę, która przypuszczalnie potrwa około 10 dni, zawezwano 45 świadków. Oskarżonych jest 41 osób.

## Walka o płace górnicze na Śląsku

### Delegacja ZZZ u wiceministra Ducha

Warszawa, 13. 7. (PAT). Dnia 10 bm. wiceminister Opieki Społecznej dr Kazimierz Duch przyjął delegację górników ZZZ w osobach posłów Konieczki, Gduli i Kapuścińskiego, oraz przedstawiciela centrali ZZZ Gardeckiego.

Delegacja poruszyła sprawę grożącego wypowiedzenia umowy w przemyśle górniczym i w związku z tem obniżenia zarobków robotniczych oraz sprawę konieczności wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie.

W sprawie ewentualnych rewizyj zarobków robotniczych wiceminister Duch oświadczył, że sprawa ta będzie przedmiotem dokładnego badania zainteresowanych ministerstw. Przytem Min. Op. Społ. ustosunkowało się z całą życzliwością do sprawy zarobków robotniczych, uzależniając jednak ostateczne stanowisko w tej sprawie od oceny ogólnej sytuacji ekonomicznej w przemyśle górniczym i od porozumienia zainteresowanych czynników rządowych.

W sprawie wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie wiceminister Duch zajął stanowisko przychylne.

## Z narodowych zawodów strzeleckich w Poznaniu

### Nowy rekord Polski

*Poznań*, 13. 7. (PAT). Od kilku dni odbywają się w Poznaniu *VIII narodowe zawody strzeleckie*. W dniu wczorajszym *pobity został rekord polski z karabinu wojskowego na 200 m. do sylwetek*. Zespół K. O. P-u w składzie kpt. Szczepański, kpt. Pilch i kpt. Kirkin osiągnął 1.180 pkt. na 1.200 możliwych. W tej samej konkurencji indywidualnej rekordy wyrównali kpt. Szczepański i sierż. Mabior.

W strzelaniu z karabinu wojskowego na 300 m z trzech postaw prowadzi dotąd kpt. Marjan Borzemski, który osiągnął 394 pkt. na 400 możliwych. W postawie leżącej — st. sierż. Kwiaciszewski osiągnął 167 pkt. na 200 możliwych.

Zespołowo prowadzi w tej ostatniej konkurencji zespół M. S. Wojsk. złożony z kpt. Borzemskiego, kpt. Sztompke i por. Romańczyka — 881 pkt. na 1.200 możliwych.

W strzelaniu zespołowem z broni długiej na 50 m. z trzech postaw prowadzi zespół K. O. P., mając 4,246 pkt. na 4.500 możliwych.

W zawodach kobiecych w tej konkurencji osiągnęła Wasilewska 824 na 900 możliwych.

Z pistoletu dowolnego na 50 m. prowadzi zespół kobiecy Związku Strzeleckiego w Lublinie, mając 1.214 pkt. na 1.800 możliwych.

## Za pomoc armji brazylijskiej

### okazaną kpt. Skarżyńskiemu

Rio de Janeiro, 13. 7. (PAT). Poseł Rzplitej w Brazylji minister Grabowski w uznaniu pomocy, jaką armja brazylijska okazała kpt. Skarżyńskiemu podczas jego przelotu nad terytorjum Brazylji udekorował ministra wojny Stega wstęgą „Polonia Restituta". Szereg oficerów armji brazylijskiej otrzymało krzyże „Polonia Restituta" oraz „Krzyże Zasług".

## Za kaucją 500 guldenów

Z pośród 7 Polaków, aresztowanych dnia 29 czerwca po powrocie ze Święta Morza w Gdyni pod zarzutem wywołania awantur na dworcu gdańskim, 6 Polaków obywateli gdańskich wypuszczono wczoraj na wolność, natomiast jeden obywatel polski pozostaje nadal w więzieniu. Ma on być zwolniony dopiero po złożeniu kaucji w wysokości 500 guldenów.

## Agitacja hitlerowska w Alzacji i Lotaryngji

Paryż, 13. 7. (PAT). Prasa donosi ze Strassburga, iż od dłuższego czasu wielu Niemców z Palatynatu i Badenji przekracza granicę za przepustkami granicznymi i osiedla się w Alzacji i Lotaryngji na stałe. Wśród przybyszów znajduje się wielu agitatorów hitlerowskich, którzy rozlepiają na murach rozmaite odezwy. Obecnie rozpowszechnia się w 10.000 egz na terenie Alzacji i Lotaryngji broszurę, wydaną w Berlinie, zawierającą ostatnie przemówienie Hitlera, wygłoszone w Parlamencie.

## Profesor uniwersytetu zabójcą swoich córek

Berlin, 13. 7. (PAT). Dochodzenia policyjne wykazały, że osobą, która dokonała wczoraj w Grünwaldzie zabójstwa dwóch swoich córek i popełniła potem samobójstwo jest znany profesor biologji i chemji dr. Klappen, wybitny działacz w dziedzinie zwalczania alkoholizmu. Motywy rozpaczliwego czynu dotychczas są nieznane.

## Z działalności klubów lotniczych

Na podstawie sprawozdań poszczególnych klubów lotniczych, opracowane zostały ostatnio dane, dotyczące sportu lotniczego w Polsce w roku 1932.

Jak wynika z tych danych, polskie kluby lotnicze w ogólnej liczbie 10 liczyły w roku ubiegłym 1949 członków. Sprzęt aeroklubów stanowiły 94 samoloty, oraz 47 szybowców. — Ogółem w klubach odbyto 17797 lotów w ogólnym czasie 4234 godzin, z czego 16664 loty w czasie 3529 godzin odbyto na samolotach klubowych, oraz 1133 lotów w czasie 705 godzin na samolotach, stanowiących własność członków klubów.

## Rozwiązanie 3 samorządów miejskich w woj. łódzkiem

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.). P. Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał rady miejskie i złożył z urzędu członków zarządu miejskiego w 3 miastach przydzielonych do woj. łódzkiego: Łodzi, Pabjanicach Tomaszowie Mazowieckiem. Na komisarzy rządowych p. ministe r mianował: w Łodzi — p. W. Wojewódzkiego, w Pabjanicach — p. J. Jabłońskiego i w Tomaszowie Mazowieckiem — E. Rychlewskiego.

## 12-ty doktorat Paderewskiego

Lozanna, 13. 7. (PAT). Uniwersytet lozański ofiarował Ignacemu Paderewskiemu doktorat honoris causa. Jest to 12-ty z rzędu doktorat Ignacego Paderewskiego.

## Wicedyrektor kolei egipskich w Warszawie

(o) Warszawa, 13 .7. (tel. wł.) Dziś przyjeżdża kurjerem berlińskim do Warszawy wicedyrektor kolei egipskich p. Lauslaughten.

## Zwyżka cen żyta na rynku amerykańskim

Paryż, 13. 7. (PAT). Z Chicago donoszą, iż w związku z informacjami o niedostatecznych zbiorach tegorocznych zboża, dokonano w ostatnich dniach wielkich zakupów, przyczem zboże wzrosło w cenie od 3 do 4$^{1}/_{8}$ cent., zaś kukurydza od 2 i pół do 7$^{3}/_{8}$ cent.

## Po obniżce opłat targowych zniżka cennika w rzeźniach

(o) Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — jak już donosiliśmy — przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożył sprawozdanie z akcji obniżki opłat targowych w miastach i miasteczkach. W wyniku tej akcji — mimo szeregu trudności, zwłaszcza z racji złego stanu finansowego niektórych samorządów miejskich — opłaty obniżono o 50 proc., doprowadzając ich wysokość do stanu wytłumaczonego. — Czynniki oficjalne czynią obecnie przygotowania do rozpoczęcia akcji zmierzającej do wydatnej obniżki opłat w rzeźniach miejskich. Akcja zmierzać będzie do zmniejszenia kosztów własnych rzeźni, w związku z utrzymaniem służby weterynaryjnej.

## Zwyżka cen wyrobów elektrotechnicznych

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.). Duże wrażenie w kołach handlowych wywołała wiadomość że krajowe fabryki wyrobów elektrotechnicznych podwyższyły swe ceny od 10 do 15 proc. motywując zwyżkę dość znacznym wzrostem cen surowca importowanego z zagranicy.

## Bałamutna broszura

W Katowicach wydana została nakładem prywatnym broszura pt.: „Ratownictwo Ludności Cywilnej" (Samoobrona Przeciwgazowa), — zawierająca cały szereg błędów odnośnie przygotowań do obrony przeciwgazowej. Broszura ta obliczona jest na duży zysk nakładcy. (Cena 1 zł. za 18 stronic druku).

Ponieważ reklama tej broszury pozwala przypuszczać, jakoby była ona wydana przez organizację społeczną, a nie przez prywatnego nakładcę, władze administracyjne przestrzegają przed nabywaniem tego bezwartościowego wydawnictwa.

## Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę odbędą się ostatnie mecze o mistrzostwo Ligi w grupach. Walczą w Warszawie Warszawianka — Czarni, we Lwowie Pogoń z Legją, w Siedlcach 22 p. p. z Ł. K. S., wreszcie w Krakowie Garbarnia z Ruchem i Podgórze z Wisłą.



*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.*
*Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego.*
*Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.*

*Za ogłoszenia odpowiada administracja.*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.*